

Przestępstwa z nienawiści

zeszyt **3**

Przestępstwa z nienawiści w Polsce

na podstawie badań akt sądowych

Raport **2011/12**

Qwartnik
Rzecznictwo
Polska

Przestępstwa z nienawiści w Polsce

Na podstawie badań akt sądowych
2011 - 2012

zeszyt 3

Opracowanie graficzne

Michał Braniewski

Redakcja językowa

Maria Ofierska

Opracowanie raportu:

Magdalena Skibińska

Natalia Wiszniewska

Magda Utracka



TRUST FOR CIVIL SOCIETY
IN CENTRAL AND EASTERN EUROPE

Projekt „Społeczeństwo przeciw nienawiści” jest realizowany przy wsparciu udzielonym przez Trust for Civil Society w Europie Środkowej i Wschodniej.

Przestępstwa z nienawiści w Polsce

Na podstawie badań akt sądowych
2011 - 2012

Warszawa, marzec 2013



Stowarzyszenie przeciwko Antysemityzmowi i Ksenofobii

Wstęp

Niniejszy raport podsumowuje rok prac poświęconych badaniu działań prokuratur oraz sądów w postępowaniach o tzw. przestępstwa z nienawiści. Przestępstw tych dotyczą następujące artykuły kodeksu karnego:

- Art. 119 §1. Kto stosuje przemoc lub groźbę bezprawną wobec grupy osób lub poszczególnej osoby z powodu jej przynależności narodowej, etnicznej, rasowej, politycznej, wyznaniowej lub z powodu jej bezwyznaniowości, podlega karze pozbawiania wolności od 3 miesięcy do lat 5; §2. Tej samej karze podlega, kto publicznie nawołuje do popełnienia przestępstwa określonego w §1.

- Art. 256. Kto publicznie propaguje faszystowski lub inny totalitarny ustrój państwa lub nawołuje do nienawiści na tle różnic narodowościowych, etnicznych, rasowych, wyznaniowych albo ze względu na bezwyznaniowość, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawiania wolności do lat 3.

- Art. 257. Kto publicznie znieważa grupę ludności albo poszczególłą osobę z powodu jej przynależności narodowej, etnicznej, rasowej, wyznaniowej albo z powodu jej bezwyznaniowości lub z takich powodów narusza nietykalność cielesną innej osoby, podlega karze pozbawienia wolności do lat 3.

Analiza akt sądowych jest jedną z aktywności realizowanej w ramach projektu „Społeczeństwo przeciw nienawiści”, który jest kontynuacją badań przeprowadzonych przez Stowarzyszenie *Otwarta Rzeczpospolita* w latach 2010 - 2011 oraz wcześniejszych tj. 2008 - 2009.

Z zamieszczonej na wstępie raportu tabeli można dowiedzieć się o przedmiocie postępowania i sposobie zakończenia badanych spraw. Następnie znaleźć można interpretacje wyników badań z perspektywy językowej (autorstwa prof. Michała Głowińskiego), prawniczej (autorstwa dr Aleksandry Gliszczyńskiej-Grabias) oraz tekst wystąpienia na konferencji w Prokuraturze Generalnej

(współpraca Wolters Kluwer Polska) „Prokurator ofiarom przestępstw. Ofiary przestępstw z nienawiści” z 13 czerwca 2012 roku (autorstwa Pauli Sawickiej i Aleksandry Gliszczyńskiej-Grabias).

Sposób prowadzenia przez nas badań nie uległ zmianie w porównaniu z poprzednimi projektami, natomiast analiza akt sądowych była poważnie utrudniona ponieważ tym razem 90 sądów z ponad 100, do których wysłaliśmy listy, odpowiedziało, że sprawy z art. 119, 256 i 257 k.k. się nie toczyły. Staraliśmy się wobec tego o dostęp do akt prokuratorskich, ale tu z kolei spotkaliśmy się z odmową. Dlatego analizie poddano sprawy, o których wiedzieliśmy z innych źródeł (monitoring) i o dostęp do których specjalnie wystąpiliśmy.

Szczególną uwagę poświęciliśmy trzem sprawom: dewastacja oraz umieszczenie znaków o charakterze antysemickim na grobie rodziców redaktora naczelnego Gazety Wyborczej (20-21 marca 2012, Warszawa), sprawa publicznego rozpowszechniania publikacji (Mieczysław Noskiewicz, „Najświętsze trzy hostie”, wyd. Wers) zawierającej treści o charakterze antysemickim (na podstawie informacji medialnych z 12 lutego 2012 roku, Poznań) oraz sprawa dotycząca agitowania przez NOP z miejskiego tramwaju (7 sierpnia 2012, Wrocław).

Wykaz postępowań sądowych w sprawie przestępstw z artykułów 119, 256, 257 k.k. na podstawie informacji udzielonej przez sądy

Opracowanie zestawienia:
Magda Ultracka

Wykaz postępowań sądowych

I.p.	Okręg/Rejon	artykuł	sygnatura	sposób zakończenia	czego dotyczyła sprawa?
1	Sąd Rejonowy w Białymstoku	1) 256 k.k. 2) 256 k.k. 3) 256 i 257 k.k. 4)257 k.k.	1) XV K 157/10 2) XV K 1162/11 3) III K 1340/07 4) XV K 965/09	1) Sąd uznał się niewłaściwym i <u>sprawa została przekazana do rozpoznania Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi - Północ w Warszawie.</u> 2) Brak danych. 3 <u>Sąd orzekł kary pozbawienia wolności od 1 roku i 4 mies. Do 10 mies. i orzeczone kary warunkowo zawiesił na okres od 3 do 2 lat., zasądzone od oskarżonych na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe.</u> 4) Sąd, uznając, mając na uwadze niekaralność oskarżonych oraz fakt, że odpowiadali przed Sądem jako sprawcy młodociani, że <u>zasługują na dobrodziejstwo warunkowego zawieszenia orzeczonych kar pozbawienia wolności na okres próby. W przypadku jednego z oskarżonych zaliczono okres pozbawienia wolności na poczet orzeczonej kary grzywny. Sąd orzekł obowiązki na rzecz pokrzywdzonego, których wysokości ustalił mając na uwadze charakter naruszonych dóbr.</u>	1) L.H.B. oskarżony o publikację i rozpowszechnianie treści znieważających grupę osób z powodu przynależności narodowej i nawołujących do nienawiści na tle różnic narodowościowych w czasopiśmie „Nacjonalista” ¹ 2) Brak danych. ² 3) Oskarżenia A.C., A.N. R.L., B.R. sympatycy partii Polska Partia Narodowa, w 2005 roku rozpowszechniali treści antysemitckie, nawołujące do nienawiści do Żydów. ³ 4) 28 kwietnia 2009 roku na terenie Białegoostoku czterej oskarżeni w wieku 17-20 lat, publicznie znieważyli czarnego obywatela Francji, a następnie, 30 kwietnia, pokrzywdzony został zaatakowany przez grupę osób, w której znajdował się jeden z oskarżonych. ⁴

2	Sąd Rejonowy w Rzeszowie	1) 257 k.k. 2) 257 k.k. 3) 257 k.k. 1) II K 986/10 2) II K 353/11 3) X K21/10	1) <u>Sąd uniewinnił M.S. a M.C. skazał na 6 miesięcy ograniczenia wolności i obowiązek nieodpłatnej pracy na cele społeczne w wymiarze 30 godzin w stosunku miesięcznym. Sąd Okręgowy w Rzeszowie uchylił powyższy wyrok i przekazał do ponownego rozpoznania.</u> 2) <u>W dniu 8 grudnia 2011 roku, Sąd uznał oskarżonych za winnych R.H. i skazał ich na karę ograniczenia wolności z obowiązkiem nieodpłatnej kontrolnej pracy na cele społeczne w wymiarze 30 godzin w stosunku miesięcznym. Sąd orzekł również zakaz wstępu na mecze piłki nożnej z udziałem klubu sportowego Resovii Rzeszów na terenie Rzeszopolskiej Polskiej na okres 2 lat.</u> 3) <u>Sąd skazał oskarżonego na karę 6 miesięcy pozbawienia wolności; orzekł karę grzywny i warunkowo zawiesił wykonanie kary pozbawienia wolności na 2 lata; Sąd orzekł wobec oskarżonego nawiązki na rzecz pokrzywdzonych i obciążył go kosztami procesu.</u>	1) Oskarżeni M.S. i M.C. Informacja przesłana przez Sąd Rejonowy w Rzeszowie, brak danych czego dotyczyła sprawa.⁵ 2) Postępowanie przeciwko R.H., J.L., M.K. i R.P. Informacja przesłana przez Sąd Rejonowy w Rzeszowie, brak danych czego dotyczyła sprawa.⁶ 3) W dniu 21 lipca 2008 roku w Rzeszowie około godziny 20:00 na ulicy Rynek oskarżony znieważył I.L. i T.S. z powodu ich przynależności do narodu tureckiego wyzywając ich wulgarnie słowami uznawanymi za obelżywe – „lurasy, kutasy, chuję”⁷.
3	Sąd Rejonowy dla Krakowa Śródmieście	1) 256 k.k. 2) 257 k.k. 1) XIV K 809/11/S 2) II K 483/11/S	1) <u>Postępowanie przeciwko oskarżonym zakończono 12 lipca 2011 wyrokiem nakazowym, który uprawomocnił się w dn. 11 sierpnia 2011 roku.</u> 2) Sprawa w obiegu.	1) Informacja przesłana przez Sąd Rejonowy dla Krakowa Śródmieście, brak danych czego dotyczyła sprawa. 2) Informacja przesłana przez Sąd Rejonowy dla Krakowa Śródmieście, brak danych czego dotyczyła sprawa.

4	Sąd Rejonowy dla Łodzi - Widzewa w Łodzi	1) 119 k.k.	1) VII K 128/10	1) Postępowanie zakończone <u>prawomocnym wyrokiem skazującym</u> .	1) Informacja przesłana przez Sąd Rejonowy dla Łodzi - Widzewa w Łodzi, brak danych czego dotyczyła sprawa.
5	Sąd Rejonowy w Brzegu	1) 256 k.k.	1) II K 117/11	1) Postępowanie zakończone 21.07.2011 roku wobec jednej osoby <u>wyrokiem uniewinniającym</u> i wobec drugiej warunkowo umarzającym postępowanie o czyn stanowiący przestępstwo z art. 255 § 2 k.k. i art. 256 k.k. w zw. z art. 11 §2 k.k. i art. 12 k.k.	1) Informacja przesłana przez Sąd Rejonowy w Brzegu, brak danych czego dotyczyła sprawa.
6	Sąd Rejonowy w Pabianicach	1) 257 k.k.	1) II K 205/10	1) Postępowanie zakończone <u>wyrokiem skazującym na karę 50 stawek dziennych grzywny z wysokością jednej stawki dziennie - 20 zł.</u>	1) Informacja przesłana przez Sąd Rejonowy w Pabianicach, brak danych czego dotyczyła sprawa.
7	Sąd Rejonowy w Zawierciu	1) 256 k.k.	1) II K 347/10	1) Postępowanie zakończone <u>wyrokiem skazującym - wymierzono karę grzywny.</u>	1) Informacja przesłana przez Sąd Rejonowy w Zawierciu, brak danych czego dotyczyła sprawa.
8	Sąd Rejonowy w Zamościu	1) 256 k.k.	1) II K 204/10	1) Wyrokiem z dnia 6 czerwca 2011 roku <u>postępowanie karne warunkowo umorzono na okres próby wynoszący 1 rok. Orzeczono na rzecz Polskiego Czerwonego Krzyża 200 zł, na rzecz Skarbu Państwa 1000 złotych tytułem kosztów sądowych zwalniając go z pozostałej części od ich zapłaty. W wyniku apelacji wyrokiem z dnia 14 października 2011 roku Sąd uniewinnił oskarżonego a kosztami procesu obciążył Skarb Państwa.</u>	1) Informacja przesłana przez Sąd Rejonowy w Zamościu, brak danych czego dotyczyła sprawa.

9	Sąd Rejonowy w Cieszyń	1) 257 k.k.	1) II K 1282/10	1) Postępowanie sądowe zakończyło się <u>wyrokiem warunkowo umarzającym postępowanie na okres próby wynoszący 2 lata, orzeczono świadczenie pieniężne w wysokości 200 zł.</u>	1) Latem 2008 roku w Cieszyń A.T. publicznie znieważyla M.P. narodowości białoruskiej z powodu jej przynależności narodowej wyzywając ją słowami powszechnie uznawanymi za wulgarne i obraźliwe.
10	Sąd Rejonowy w dla War- szawy Pragi - Północ w Warszawie III Wydział Kamy	1) 257 k.k.	1) III K 214/10	1) Sprawa została umorzona na podstawie opinii sądowo - psychiatrycznej.	1) Sprawa rozpatrywana wcześniej przez Sąd Rejonowy w Białymstoku (sygnatura: XVI K 157/10) ⁸
11	Sąd Rejonowy w Nowym Sączu	1) 257 k.k. i 119 k.k.	1) II K 75/11	1) Sąd orzekł od M.M. na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej świadczenie pieniężne w wysokości 400 złotych, zasądził zwrot wydatków na rzecz Skarbu Państwa w kwocie 90 złotych oraz opłatę w wysokości 100 złotych.	1) W 2010 roku oskarżony M.M. znieważył N.S. i P.S. słowami: „moresy, kurwy, Cygany, brudasy, szmaty” oraz trzymając w ręce siekiere kierował pod ich adresem groźby bezprawne pozbawienia życia oraz groźby pod adresem K.J. ⁹
12	Sąd Rejonowy w Limanowej	1) 256 k.k.	1) II K 590/11	1) Sąd warunkowo umorzył postępowanie karne na okres próby dwóch lat, oddał oskarżonego w okresie próby pod dozór kuratora sądowego, zobowiązał oskarżonego do wydania świadczenia na cel społeczny przez zapłatę kwoty 300 złotych na rzecz Caritas w terminie dwóch miesięcy od uprą- womocnienia orzeczenia. Wyrok został wydany 21 listopada 2011 roku.	1) W dn. 20 września 2011 r. oskarżony M.P. na meczu piłki nożnej wykrzykiwał: „jebać Żydów skurwysynów” ¹⁰

13	Sąd Rejonowy w Łomży	1) 256 k.k. i 257 k.k. 2) 256 k.k. i 257 k.k.	1) II K 467/10 2) II K 725/10	1) <u>Sąd warunkowo umorzył postępowanie karne uznając, iż takie rozstrzygnięcie jest uzasadnione na okres 1 roku próby. Sąd orzekł wobec oskarżonego środek karny w postaci świadczenia pieniężnego na rzecz łomżyńskiego hospicjum w kwocie 500 złotych.</u> 2) <u>Sąd wymierzył karę 5 miesięcy pozbawienia wolności i warunkowo umorzył postępowanie na okres 3 lat pod nadzorem kuratora (oskarżony jest osobą nieletnią i nie był dotąd karany sądownie). Sąd uznał, że вина oskarżonego oraz szkodliwość społeczna są znaczne.</u>	1) W dniu 18 lutego 2010 oskarżony R.B. nakleił w autobusie 2 ulotki w języku polskim i rosyjskim o treści godzącej w godność osób narodowości czeskiej. ¹¹ 2) Oskarżony nakleiał inne osoby, aby publicznie znieважаły ludność narodowości czeskiej z ten sposób, że zaprojektował naklejki w języku polskim i rosyjskim o treściach godzących w godność narodowości czeskiej oraz nawołujące do nienawiści, zlecił ich wydruk i sprowadzał je. Wlepki trafiały do miejsc publicznych, w tym także do szkół. ¹²
14	Sąd Rejonowy w Lublinie	1) 257 k.k.	1) IX K 2375/11	1) Sąd ustalił, iż czyn oskarżonego wypełnił znamiona czynu zabronionego z art. 257 k.k., umorzył postępowanie karne na rok próby, zasądził kwotę 2000 złotych tytułem zadośćuczynienia. Kosztami procesu obciążono Skarb Państwa. Wyrok zapadł 24 lutego 2012 roku.	1) Oskarżony w dniu 28 lipca 2011 roku w Lublinie publicznie znieважаł osobę z powodu jej przynależności rasowej.
15	Sąd Rejonowy w Piasecznie	1) 257 k.k.	1) II K 266/10	1) Sąd warunkowo zawiesił wykonanie kary pozbawienia wolności, została wymierzona kara grzywny.	1) Dnia 24 listopada 2006w wyniku sztuczki samochodowej, w której uczestniczyli obywatele Nigerii oraz oskarżony - obywatel Polski i jego znajomy, nawiązała się żywa dyskusja, która przerodziła się w awanturę. Polacy zaatakowali Nigeryjczyków, pokrzywdzony został - obywatel Nigerii. ¹³

16	Sąd Rejonowy w Zakopanem	1) 256 k.k. i 257 k.k.	1) II K 588/11; II Ka 173/12	1) W postępowaniu sądowym nie ustalono czy oskarżony jest sprawcą czynu będącego przedmiotem postępowania. Oskarżony nie przyznał się do winy. Wobec uniewinnienia oskarżonego Sąd obciążył kosztami procesu Skarb Państwa. Wyrok zapadł 3 lutego 2012 roku. Sąd Okręgowy nie uwzględnił apelacji.	1) W lipcu 2009 roku oskarżony T.P. obsługiwał turystów mając na sobie koszulkę z symbolem przekreślonej Gwiazdy Dawida. Zdarzenie zostało opisane w gazecie. ¹⁴
17	Sąd Rejonowy w Toruniu	1) 257 k.k.	1) VIII K 577/09	1) Sąd warunkowo umorzył postępowanie sądowe wobec oskarżonego na dwuletni okres próby. O warunkowym umorzeniu postępowania zdecydowała przede wszystkim postawa oskarżonego, wyrażona pojednaniem, które zostało przez niego zainicjowane.	1) Obcokrajowiec przebywający w Polsce został zaatakowany przez osobę narodowości polskiej. W trakcie ataku oskarżony był pod wpływem alkoholu. ¹⁵

Przypisy

1 18 lutego 2010 zarejestrowano sprawę przeciwko L.H.B. oskarżonemu o publikację i rozpowszechnianie treści znieważających grupę osób z powodu przynależności narodowej i nawołujących do nienawiści na tle różnic narodowościowych w czasopiśmie „Nacionalista” ukazującym się jako dodatek do „ABC Humoru” oraz „Iajemnice Świata”. Oskarżony był redaktorem naczelnym w redakcji obydwu pism.

2 Sąd udzielił tylko informacji, że toczyła się sprawa z wymienionych artykułów.

3 Oskarżony A.C., sympatyk partii Polska Partia Narodowa, w 2005 roku organizując spotkania w siedzibie w/w partii rozdawał ulotki o treściach antysemickich, nawołujące do nienawiści do Żydów. Na komputerze sympatii A.C. – A.N. były dokumenty potwierdzające akcję rozklejania plakatów oraz rozdawania ulotek antysemickich na terenie Białegostoku. Ponadto, oskarżony A.C. redagował oraz wydawał nielegalnie czasopismo, w którym zamieszczał antysemickie wypowiedzi oraz nawoływał do zniszczenia narodu żydowskiego stanowiącego, w jego opinii zagrożenie dla „rasy białej”. A.N. również uczestniczyła w tworzeniu pisma. Oskarżony A.C. będąc członkiem zespołu muzycznego nawoływał do niechęci i zbrodni wobec narodu żydowskiego również w tekstach i tytułach swoich piosenek (np. tytuł „Żydzi won”). Ponadto, rozpowszechniał nagranie z koncertu z Opola

(z 2003 roku) w trakcie którego nawoływał do popełnienia zbrodni zabójstwa osób narodowości żydowskiej sformułowaniami „śmierć Żydom, nie ma litości dla Żydów” a także propagował ustrój faszystowski. A.N. i A.C. prowadzili własne strony internetowe na których propagowali antysemitckie treści. Oskarżeni A.C. oraz A.N. publikowali antysemitckie artykuły w dwóch miesięcznikach zarejestrowanych przez K.D. w 1999 roku. Oskarżony R.L. w 2005 roku na łamach jednego z miesięczników publikował teksty, których używał obraźliwych określeń, między innymi w postaci słów „błotne rasy” do grup rasowych poza „Białą Rasą”, publicznie nawoływał do nienawiści na tle różnic narodowościowych, etnicznych, rasowych, znieważał grupy ludności z powodu przynależności narodowej. Czwartym oskarżonym był B.R., który w 2005 roku w artykułach w w/w pismach propagował muzykę nacjonalistycznych zespołów oraz przysłał teksty piosenek. Każdy tekst został opatrzony przez autora komentarzem, w którym uznawał ksenofobiczne teksty piosenek za prawdziwe i uzasadnione. W toku postępowania sądowego nie można było ustalić czy A.C. i A.N. uczestniczyli w rozwieszaniu plakatów oraz ulotek antysemitckich, ze względu na brak świadków oraz brak monitoringu w miejscach, w których zostały znalezione plakaty. Sąd ustalił, że czyny oskarżonych wypełniły znamiona przestępstw z art. 256 oraz 257 k.k., tj. że A.C. i A.N. umieszczali antysemitckie teksty na stronach internetowych, jak również A.C. podczas koncertów swojego zespołu propagował ustrój faszystowski oraz nakłaniał do zbrodni na narodzie żydowskim. Oboje publikowali antysemitckie artykuły w czasopiśmie. Wobec A.C. Sąd orzekł karę w wysokości 1 roku i 4 miesięcy pozbawienia wolności do zbrodni na narodzie żydowskim. Oboje publikowali antysemitckie artykuły w czasopiśmie. Wobec A.C. Sąd orzekł karę w wysokości 1 roku pozbawienia wolności i warunkowo zawieszil na okres próby 3 lat. Co do oskarżonego R.L. wymierzona została kara 10 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem na okres próby 3 lat. B.R. – kara 10 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej na okres próby 2 lat. Ponadto, zasądzono od oskarżonych na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe.

4. 28 kwietnia 2009 roku na terenie Białegostoku czterej oskarżeni w wieku 17-20 lat, publicznie znieważyli czarnoskórego obywatela Francji z powodu jego przynależności rasowej, wydając na jego widok odgłosy zwierząt i wykonując gesty obsceniczne. 30 kwietnia pokrzywdzony został zaatakowany na przystanku autobusowym przez grupę osób, w której znajdował się jeden z oskarżonych. Odnosnie wydarzeń z 28 kwietnia Sąd dał wiarę zeznaniom pokrzywdzonego, jednak w toku postępowania sądowego ustalił, iż tylko jeden z czterech oskarżonych publicznie znieważył pokrzywdzonego przy czym nie wykonywał gestów obscenicznych. Ze względu na stopień skomplikowania sprawy i próby manipulacji ze strony zarówno świadków, jak i oskarżonych Sąd uznał w obu przypadkach, mając na uwadze warunki osobiste oskarżonych, przede wszystkim niekaralność oraz fakt, że odpowiadali przed Sądem jako sprawcy morderstwa, że zasługują na dobrodziejstwo warunkowego zawieszenia orzeczonego kar pozbawienia wolności na okres próby. W przypadku jednego z oskarżonych zaliczono okres pozbawienia wolności na poczet orzeczonej kary grzywny. Sąd orzekł nawiązki na rzecz pokrzywdzonego, których wysokości ustalił mając na uwadze charakter naruszonych dóbr.

5. Sprawa przeciw M.S. i M.C. prawdopodobnie dotyczyła nawoływania do nienawiści podczas meczu na stadionie. Sąd uniewinnił M.S. i uznał za winnego oskarżonego M.C. i na podstawie art. 257 k.k. przy zastosowaniu art. 58 §3 k.k. skazał na 6 miesięcy ograniczenia wolności z obowiązkiem wykonywania nieodpłatnej kontrolnej pracy na cele społeczne w wymiarze 30 godzin w stosunku miesięcznym. Ponadto, Sąd orzekł zakaz wstępu na imprezy sportowe w postaci meczów piłki nożnej pomiędzy Stali Andeco i Resovii Rzeszów na terenie województwa podkarpackiego na okres 2 lat, zobowiązując do stawiennictwa KMP w Rzeszowie na czas trwania w/w imprez. Na skutek apelacji Sąd Okręgowy w Rzeszowie w dn. 4 listopada 2011 uchylił powyższy wyrok i przekazał do ponownego rozpoznania.

6. Postępowanie przeciwko R.H., J.L., M.K. i R.P. prawdopodobnie dotyczyła nawoływania do nienawiści podczas meczu piłki nożnej, zakończone wyrokiem skazującym, wydanym w dniu 8 grudnia 2011 roku. Sąd uznał za winnego R.H. i na podstawie art. 257 k.k. przy zastosowaniu art. 58 §3 k.k. skazał na 6 miesięcy ograniczenia wolności z obowiązkiem wykonywania nieodpłatnej kontrolnej pracy na cele społeczne w wymiarze 30 godzin w stosunku miesięcznym. Ponadto, Sąd uznał winnego J.L., M.K. i R.P. za winnych

popelnienia czynu z art. 257 k.k. przy zastosowaniu art. 58 § 3 k.k. skazał na 6 miesięcy ograniczenia wolności z obowiązkiem wykonywania nieodpłatnej kontrolnej pracy na cele społeczne w wymiarze 30 godzin w stosunku miesięcznym. Na podstawie art. 41b § 12 k.k. Sąd orzekł wobec w/w oskarżonych zakaz wstępu na imprezy masowe w postaci meczów piłki nożnej z udziałem klubu sportowego Resovii Rzeszów na terenie Rzeczypospolitej Polskiej na okres 2 lat, zobowiązując ich do osobistego stawiania w czasie trwania w/w imprez w miejscu wyznaczonym przez KMP w Rzeszowie.

7 W dniu 21 lipca 2008 roku w Rzeszowie około godziny 20.00 na ulicy Rynek działając publicznie i bez powodu, okazując rażące lekceważenie norm porządku prawnego oskarżony znieważył LL i T.S. z powodu ich przynależności do narodu Tureckiego wyzywając ich wulgarnie słowami uznany za obelżywe – „lurasy, kutasy, chuje”. Sąd uznał oskarżonego W.H. za winnego popełnienia czynu stanowiącego przestępstwo skazując na karę 6 miesięcy pozbawienia wolności; orzekł wobec oskarżonego karę grzywny w wysokości 50 stawek dziennych przy określeniu wysokości jednej stawki dziennej na kwotę 10 złotych. Sąd warunkowo zawiesił wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności na okres próby 2 lat; Sąd orzekł wobec oskarżonego nawiązki w kwotach po 500 zł na rzecz pokrzywdzonych, obciążył kosztami procesu oskarżonego.

8 Sprawa wcześniej rozpatrywana przez Sąd Rejonowy w Białymstoku (sygnatura: XV K 1577/10). Zarejestrowana 18 lutego 2010 sprawa przeciwko L.H.B. oskarżonemu o publikację i rozpowszechnianie określonych treści znieważających grupę osób z powodu przynależności narodowej i nawołujących do nienawiści na tle różnic narodowościowych w czasopiśmie „Nacjonalista” ukazującym się jako dodatek do „ABC Humoru” oraz „Łajemnice Świata”. Oskarżony był redaktorem naczelnym w redakcji obydwu pism. Sprawa została umorzona na podstawie opinii sądowo – psychiatrycznej wg której stan psychiczny oskarżonego nie pozwolił na rozumny i logiczny udział w postępowaniu, tym samym prowadzenie postępowania nie było możliwe obecnie i nie będzie w przyszłości. Kosztami procesu został obciążony Skarb Państwa. Wyrok zapadł 27 lipca 2012 roku, uprawomocniły 10 sierpnia 2012 roku

9 W 2010 roku oskarżony M.M. znieważył N.S. i P.S. słowami: „moresy, kurwy, Cygany, brudasy, szmaty” oraz trzymając w ręce siekiere kierował pod ich adresem groźby bezprawne pozbawienia życia – z uwagi na ich przynależność narodową do narodowości romskiej, a także tym samym kierował ww. groźby wobec osoby narodowości polskiej – K.J. Sąd uznał, że groźby skierowane pod adresem K.J. wywierają znamiona występu z art. 190 § 1 k.k. – postępowanie karne o powyższy czyn warunkowo umorzono na okres próby wynoszący jeden rok, uznając jednak, że M.M. znieważył publicznie N.S. i P.S. oraz trzymając w ręku siekiere, z którą zbliżał się w kierunku pokrzywdzonych wypowiadając słowa o zabiciu i groził N.S. i P.S. pozbawieniem ich życia, które to groźby wzbudziły w nich uzasadnioną obawę spełnienia. Sąd orzekł od M.M. na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej świadczenie pieniężne w wysokości 400 złotych, zasądził zwrot wydatków na rzecz Skarbu Państwa w kwocie 90 złotych oraz opłatę w wysokości 100 złotych. Wyrok został wydany 28 czerwca 2012 roku.

10 W dn. 20 września 2011 roku odbywał się mecz piłkarski z cyklu rozgrywek o Puchar Polski. Jako kibic uczestniczył w tym wydarzeniu oskarżony M.P. Kilka minut po rozpoczęciu meczu oskarżony wykryknął zawołanie o treści: „jebać Żydów skurwysynów”, które powtórzył kilka razy wraz z innymi osobami stojącymi w pobliżu. Takie zachowanie oskarżonego zostało utrwalone zapisem filmowym przez policjantów, którzy zabezpieczali przebieg imprezy. Sąd uznał, że postępowanie oskarżonego M.P. wyczerpało znamiona czynu z art. 256 § 1 k.k. oraz że zachodzi podstawa do warunkowego umorzenia przestępstwa karnego przeciwko oskarżonemu (oskarżony nie był karany, posiadała ustabilizowaną sytuację życiową, tzn. studiuje, od początku wyrażał szczerą skruchę). Uwzględniono także, że zachowanie oskarżonego miało charakter incydentalny, zaś sam oskarżony nie jest związany z żadnymi ruchami bądź organizacjami rasistowskimi lub antysemitkami i wyplera się takich poglądów. Postępowanie karne Sąd warunkowo umorzył na okres próby dwóch lat. Sąd oddał oskarżonego

w okresie próby pod dozór kuratora sądowego, zobowiązał oskarżonego do wydania świadczenia na cel społeczny przez zapłatę kwoty 300 złotych na rzecz Caritas w terminie dwóch miesięcy od uprawomocnienia orzeczenia. Sąd zwolnił oskarżonego od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych. Wyrok został wydany 21 listopada 2011 roku.

11 W dniu 18 lutego 2010 roku oskarżony R.B. w godzinach porannych jechał autobusem komunikacji miejskiej do szkoły. Oskarżony nakleł na ścianie działowej autobusu 2 ulotki w języku polskim i rosyjskim o treści godzącej w godność osób narodowości czeczeńskiej. Potwierdza to świadkowie oraz nagrania z monitoringu. Oskarżony złożył wyjaśnienia tłumacząc, iż naklejkę znalazł w szkole. Twierdził, że kojarzył je z ŁKS i naklejał je w autobusie chcąc wyrazić swoje poparcie. W trakcie postępowania utrzymywał, że nie zdawał sobie sprawy, że doszło do znieważenia i nawoływania do nienawiści. Czyn oskarżonego R.B. wyczerpał znamiona czynu z art. 256 k.k., jednak Sąd zauważył, iż czyn ten nie spowodował żadnych szkód materialnych z punktu widzenia MPK Łomży, oskarżony w toku procesu wykazał czynny żal i skruchę, przejawiał wolę pojednania z pokrzywdzonymi oraz przeprosił przedstawiciela pokrzywdzonych. Postawa oskarżonego wskazywała, że jego czyn nie był do końca przemyślany i stanowił jedynie incydent. Oskarżony nie był dotychczas karany sądowo wobec powyższego Sąd warunkowo umorzył postępowanie karne uznając, iż takie rozstrzygnięcie jest uzasadnione, na okres 1 roku próby. Sąd orzekł wobec oskarżonego środek karny w postaci świadczenia pieniężnego na rzecz łomżyńskiego hospicjum w kwocie 500 złotych.

12 Oskarżony w okresie od dnia 15 stycznia do 17 lutego 2010 roku działając w z góry powyższym zamiarze, chciał i nakłaniał, aby inne osoby publicznie znieważały ludność narodowości czeczeńskiej z powodów ich przynależności narodowej i publicznie nawoływały do nienawiści do ludności narodowości czeczeńskiej na tle różnic narodowościowych oraz pomógł innym osobom znieważać ludność tej narodowości w ten sposób, że zaprojektował naklejki w języku polskim i rosyjskim o treściach godzących w godność narodowości czeczeńskiej oraz nawołujące do nienawiści, zlecił ich wydruk i sprzedaż w następstwie czego ulotki były rozklejane publicznie w autobusach komunikacji miejskiej w Łomży. Oskarżony reklamował „wlepki” swoim znajomym oraz informował o nich za pomocą komunikatora Gadu – Gadu. Wlepki trafiały do miejsc publicznych, w tym także do szkół. Sąd ustalił, iż oskarżony swoim zachowaniem publicznie za pomocą oferowania nieograniczonej liczbie osób zakupu „wlepek antyczeczeńskich” nawoływał do nienawiści na tle różnic narodowościowych, co stanowi znamię przestępstwa z art. 256 k.k. § 1. Jednocześnie jego zachowanie publicznie znieważało ludność czeczeńską z powodu ich narodowości i tym samym wyczerpało znamiona czynu z art. 257 k.k. Sąd wymierzył karę 5 miesięcy pozbawienia wolności jednak warunkowo umorzył postępowanie na okres próby 3 lat pod nadzorem kuratora (oskarżony jest osobą nieletnią i nie był dotąd karany sądowo). Sąd uznał, że вина oskarżonego oraz szkodliwość społeczna są znaczne. Oskarżony przyznał się do winy, jednak wskazał, że celem jego działania nie było wystąpienie przeciwko konkretnej narodowości. Kosztami procesu obciążono Skarb Państwa.

13 Dnia 24 listopada 2006 roku na parkingu Centrum Handlowego doszło do stłuczki samochodowej, w której uczestniczyli obywatele Nigerii oraz oskarżony – obywatel Polski i jego znajomy. Między uczestnikami zdarzenia nawiązała się żywa dyskusja, która przerodziła się w awanturę. Policcy zaatakowali Nigeryjczyków, w wyniku czego pokrzywdzony – obywatel Nigerii, doznał obrażeń ciała. Oskarżony ponadto użył obraźliwych słów w stosunku do pokrzywdzonego nazywając go „czarnuchem”. Sąd uznał, że oskarżony wypełnił znamiona czynu z art. 257 k.k., to jest publiczne znieważenie obywatela Nigerii z powodu jego przynależności rasowej. Faktu tego nie negował oskarżony, potwierdzili to również świadkowie zdarzenia. Ze względu na pozytywną prognozę kryminalogiczną Sąd warunkowo zawiesił wykonanie kary pozbawienia wolności, została wymierzona kara grzywny, ale ponieważ oskarżony został zatrzymany do sprawy, Sąd stosownie do treści art. 63 § 1 k.k. zaliczył mu ten okres na poczet orzeczonej grzywny. Kosztami procesu obciążono Skarb Państwa.

14. W lipcu 2009 roku oskarżony T.P. obsługiwał ruch turystyczny kierując traktorem z przyцепionymi wagonikami przystosowanymi do przewożenia turystów po drodze publicznej oraz sprzedawał turystom bilety mając na sobie koszulkę z symbolem przekreślonej Gwiazdy Dawida. Świadek zdarzenia poinformował o zaistniałej sytuacji dziennikarza, który opisał zdarzenie w gazecie, ilustrując je fotografią mężczyzny ubranego w koszulkę ze znakiem „Falanga”, jednak świadek nie rozpoznał na fotografii oskarżonego. Przeprowadzone przed Sądem postępowanie dowodowe nie dało podstaw do przypisania oskarżonemu T.P. odpowiedzialności za popełnienie przestępstwa z art. 256 i 257 k.k. W postępowaniu sądowym nie istniały dowody pozwalające ponad wszelką wątpliwość ustalić czy oskarżony jest sprawcą czynu będącego przedmiotem postępowania. W materiale dowodowym nie było żadnej fotografii obrazującej oskarżonego w koszulce z przekreśloną Gwiazdą Dawida. Jeden ze świadków został przesłuchiwany dwa lata po zdarzeniu w związku z tym opis sprawy czynu nie był dokładny. Ponadto świadek nie rozpoznał oskarżonego na sali rozpraw. Oskarżony nie przyznał się do winy. Wobec uniewinnienia oskarżonego Sąd obciążył kosztami procesu Skarb Państwa. Wyrok zapadł 3 lutego 2012 roku. Wyrok został zaskarżony apelacją przez prokuratora. Prokurator wniósł o ponowne rozpoznanie sprawy. Sąd Okręgowy nie uwzględnił apelacji.

15. Obcokrajowiec przebywający w Polsce został zaatakowany przez osobę narodowości polskiej. W trakcie ataku oskarżony był pod wpływem alkoholu. Sąd uznał, iż oskarżony jest winny zarzucanemu mu czynu z art. 257 k.k. Oskarżony sugerował, iż został obrażony przez obcokrajowca i zaprzeczył użyciu wobec niego jakiegokolwiek przemocy. Funkcjonariusze Policji w pełni potwierdzili zeznania pokrzywdzonego, co do przebiegu zdarzenia. Co więcej oskarżony w przeszłości należał do Narodowego Odrodzenia Polski. Sąd uznając, że społeczna szkodliwość czynu nie była znaczna warunkowo umorzył postępowanie sądowe wobec oskarżonego na dwuletni okres próby. O warunkowym umorzeniu postępowania zdecydowała przede wszystkim postawa oskarżonego, wyrażona pojednaniem, które zostało przez niego zainicjowane. Oskarżony wraz z pokrzywdzonym wystąpili z wnioskiem o warunkowe umorzenie postępowania. Zobowiązano oskarżonego do zapłaty świadczenia społecznego w wysokości 500 złotych na cel społeczny. Kosztami sądowymi został obciążony oskarżony.

Uzyskalismy informacje, że w następujących sądach nie toczyły się postępowania karne w sprawach z art. 119, 256 i 257 k.k. w latach 2011 - 2012:

- | | | |
|--|--|--|
| 1. Sąd Rejonowy w Rawie Mazowieckiej | 31. Sąd Rejonowy w Żywcu | 61. Sąd Rejonowy w Tarnowskich Górach |
| 2. Sąd Rejonowy w Myslenicach | 32. Sąd Rejonowy w Tychach | 62. Sąd Rejonowy w Warszawie dla Warszawy-Mokotowa |
| 3. Sąd Rejonowy w Poznaniu Poznań-Nowe Miasto | 33. Sąd Rejonowy w Janowie Lubelskim | 63. Sąd Rejonowy w Piotrkowie Trybunalskim |
| 4. Sąd Rejonowy w Zgierz | 34. Sąd Rejonowy w Łęczy | 64. Sąd Rejonowy w Tomaszowie Lubelskim |
| 5. Sąd Rejonowy w Kwidzynie | 35. Sąd Rejonowy w Pszczynie | 65. Sąd Rejonowy w Poznaniu dla Poznania-Grunwaldu i Jeżyc |
| 6. Sąd Rejonowy we Włodawku | 36. Sąd Rejonowy w Dąbrowie Górniczej | 66. Sąd Rejonowy w Opolu |
| 7. Sąd Rejonowy w Mysławicach | 37. Sąd Rejonowy w Mysłowie | 67. Sąd Rejonowy w Pruszkowie |
| 8. Sąd Rejonowy w Grodzisku Mazowieckim | 38. Sąd Rejonowy w Strzelcach Opolskich | 68. Sąd Rejonowy w Szczecinie-Centrum |
| 9. Sąd Rejonowy dla m.st. Warszawy | 39. Sąd Rejonowy w Świnoujściu | 69. Sąd Rejonowy w Wolominie |
| 10. Sąd Rejonowy w Krotoszynie | 40. Sąd Rejonowy w Tomaszowie Mazowieckim | 70. Sąd Rejonowy w Kartuzach |
| 11. Sąd Rejonowy w Jeleniej Górze | 41. Sąd Rejonowy w Mysłiborzu | 71. Sąd Rejonowy w Sopotcie |
| 12. Sąd Rejonowy w Suwałkach | 42. Sąd Rejonowy w Jastrzębiu-Zdroju | 72. Sąd Rejonowy w Pleszewie |
| 13. Sąd Rejonowy w Kępnie | 43. Sąd Rejonowy w Kamieniu Pomorskim | 73. Sąd Rejonowy w Elblągu |
| 14. Sąd Rejonowy w Łowiczu | 44. Sąd Rejonowy w Lublińcu | 74. Sąd Rejonowy w Mielcu |
| 15. Sąd Rejonowy w Raciborzu | 45. Sąd Rejonowy w Żorach | 75. Sąd Rejonowy w Legnicy |
| 16. Sąd Rejonowy w Jarocinie | 46. Sąd Rejonowy w Koninie | 76. Sąd Rejonowy w Legionowie |
| 17. Sąd Rejonowy w Siemianowicach Śląskich | 47. Sąd Rejonowy w Kutnie | 77. Sąd Rejonowy w Bydgoszczy |
| 18. Sąd Rejonowy w Łobzie | 48. Sąd Rejonowy w Świdniku | 78. Sąd Rejonowy w Wejherowie |
| 19. Sąd Rejonowy w Tczewie | 49. Sąd Rejonowy w Krakowie dla Krakowa-Nowej Huty | 79. Sąd Rejonowy w Zabrzu |
| 20. Sąd Rejonowy w Przemyślu | 50. Sąd Rejonowy w Biłgoraju | 80. Sąd Rejonowy w Katowicach dla Katowic-Wschód |
| 21. Sąd Rejonowy w Rudzie Śląskiej | 51. Sąd Rejonowy w Bytomiu | 81. Sąd Rejonowy w Ostrowie Wielkopolskim |
| 22. Sąd Rejonowy w Warszawie dla Warszawy Pragi-Południe | 52. Sąd Rejonowy w Belchatowie | 82. Sąd Rejonowy w Stargardzie Szczecińskim |
| 23. Sąd Rejonowy w Kolbuszowej | 53. Sąd Rejonowy w Ostrołęce | 83. Sąd Rejonowy w Gdańsku dla Gdańska-Południe |
| 24. Sąd Rejonowy w Sandomierzu | 54. Sąd Rejonowy w Płocku | 84. Sąd Rejonowy w Częstochowie |
| 25. Sąd Rejonowy w Radomsku | 55. Sąd Rejonowy w Krośnie | 85. Sąd Rejonowy w Skierkiewiczach |
| 26. Sąd Rejonowy w Siedlcach | 56. Sąd Rejonowy w Gryfnie | 86. Sąd Rejonowy w Radomiu |
| 27. Sąd Rejonowy w Mikołowie | 57. Sąd Rejonowy w Ostrołku | 87. Sąd Rejonowy w Sosnowcu |
| 28. Sąd Rejonowy w Tarnowie | 58. Sąd Rejonowy w Tarnobrzegu | 88. Sąd Rejonowy w Gryficach |
| 29. Sąd Rejonowy w Olsztynie | 59. Sąd Rejonowy w Wadowicach | 89. Sąd Rejonowy w Świdnicy |
| 30. Sąd Rejonowy w Malborku | 60. Sąd Rejonowy w Będzinie | 90. Sąd Rejonowy w Zielonej Górze |

Wykaz spraw toczących się w prokuraturach w sprawie przestępstw z artykułów 119, 256, 257 k.k.

Opracowanie zestawienia:
Magda Utracka

l.p.	Okręg/Rejon	artykuł	sygnatura	sposób zakończenia	czego dotyczyła sprawa?
1	Prokuratura Rejonowa Warszawa Wola w Warszawie	1) 256 k.k.	1) 4 Ds. 574/12/D i 4Ds. 1293/12/II	1) <u>Prokuratura Rejonowa umorzyła dochodzenie</u> . Stowarzyszenie Otwarta Rzeczpospolita złożyło żalenie na postanowienie o umorzeniu dochodzenia, które zostało uwzględnione przez Prokuraturę Rejonową Warszawa – Wola. Postępowanie umorzono ze względu na brak znamion czynu zabronionego, stwierdzono także że nie doszło do realizacji znamion czynu zabronionego z art. 257 k.k. Nie odnaleziono sprawców w/w czynów.	1) Nieznani sprawcy przewrócili płytę z nazwiskami rodziców redaktora naczelnego Gazety Wyborczej, po czym wymalowali na niej Gwiazdę Dawida zawieszoną na szubienicy! ¹
2	1) Prokuratura Rejonowa Wrocław Stare Miasto	1) 256 k.k.	1) Ds. 388/12	1) Prokuratura Rejonowa bada działalność Narodowego Odrodzenia Polski na terenie Wrocławia. Sprawa w toku.	1) We Wrocławiu grupa członków i sympatyków Narodowego Odrodzenia Polski jeździła tramwajem, na którym zawisły falanga i krzyż celtycki - transparenty NOP, którego członkowie przez megafon wykrzykiwali hasła m.in. „Raz sierpem, raz młotem czerwoną hołotę”, a na przystankach rozdawali ulotki. ² 1 a) 17 września 2012 NOP zorganizowało manifestację, do której przylączyli się „kibice” Śląska Wrocław. Uczestnicy wiecu nieśli ze sobą transparenty, wydłusali hasła „Precz z komuną”, „Na drzewach zamiast liści będą wisieć komuniści”, „Raz sierpem, raz młotem, czerwoną hołotę”. ³

3	1) Prokuratura Rejonowa Poznań Stare Miasto	1) 256 k.k.	1) 1Ds 1554/12/D	1) Prokuratura Rejonowa <u>umorzyła dochodzenie</u> . Brak uzasadnienia umorzenia.	1) Rozpowszechnianie publikacji „Najświętsze trzy Hostie” Mieczysława Noskowicza (Wyd. Wers), zawierającej antysemickie stereotypy i przesady. ⁴
---	---	-------------	------------------	---	---

Przypisy

- 1 W nocy z dn. 20 na 21 marca nieznani sprawcy przewrócili płytę z nazwiskami rodziców redaktora naczelnego Gazety Wyborczej, po czym wymalowali na niej Gwiazdę Dawida zawieszoną na szubienicy. W dniu 25 kwietnia 2012 roku Prokuratura Rejonowa umorzyła dochodzenie, uzasadniając iż wyrzycia Gwiazdy Dawida znajdującej się na szubienicy nie można zakwalifikować jako propagowanie faszystowskiego lub totalitarnego ustroju państwa w celu przekonania do niego. Ponadto, czynność sprawcza stypizowana w art. 256 k.k. - „nawoływanie” do nienawiści, zdaniem Prokuratury, także nie została wyчерpana. Umieszczenie rysunku należy rozpatrywać jedynie jako znieważenie pochówku. Stowarzyszenie Otwarta Rzeczpospolita złożyło zażalenie na postanowienie o umorzeniu dochodzenia, które zostało uwzględnione przez Prokuraturę Rejonową Warszawa - Wola. Postępowanie umorzono ze względu na brak znamion czynu zabronionego, stwierdzono także że nie doszło do realizacji znamion czynu zabronionego z art. 257 k.k. Nie odnaleziono sprawców w/w czynów.
- 2 We Wrocławiu grupa członków i sympatyków Narodowego Odrodzenia Polski jeździła tramwajem wynajętym od Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego. Na tramwaju zawisły falanga i krzyż celtycki - transparenty NOP, którego członkowie przez megafon wykrzykiwali hasła m.in. „Raz sierpem, raz młotem czerwona hołota”, a na przystankach rozdawali ulotki. Motorniczy nie zareagował na grupę ludzi, która po wejściu do pojazdu zaczęła go dekorować banerami. Prokuratura Rejonowa bada działalność Narodowego Odrodzenia Polski na terenie Wrocławia. Sprawa w toku.
- 3 17 września w 73. rocznicę napadów na Polskę wojsk radzieckich NOP zorganizowało manifestację, do której przyłączyli się „kibice” Śląska Wrocław. Uczestnicy wiecu niesli ze sobą transparenty, wygłaszali hasła „Precz z komuną”, „Na drzewach zamiast liści będą wisieć komuniści”, „Raz sierpem, raz młotem, czerwona hołota”. Jeden z transparentów dotyczył Gazety Wyborczej, skandowano „Wyborcza kłamie, lecz wolnych ludzi nie złamie”. Demonstrację zorganizowano także na placu Solnym, gdzie znajduje się redakcja wrocławskiego wydania gazety. Dwie osoby nie związane z manifestacją zostały zaatakowane. Prokuratura Rejonowa bada działalność Narodowego Odrodzenia Polski na terenie Wrocławia. Sprawa w toku.
- 4 Rozpowszechnianie publikacji „Najświętsze trzy Hostie” Mieczysława Noskowicza (Wyd. Wers), zawierającej antysemickie stereotypy i przesady. Książka jest wznowieniem publikacji z 1926 roku, nie została opatrzona stosownym komentarzem, który stanowiłby krytyczną analizę zawartych w niej treści. Prokuratura Rejonowa umorzyła dochodzenie. Brak uzasadnienia umorzenia.

O trzech orzeczeniach prokuratorskich

Trzy udostępnione mi obecnie przez Stowarzyszenie *Otwarta Rzeczpospolita* orzeczenia prokuratorskie nie różnią się niemal niczym od tych, o których swoją opinię wyrażałem dwukrotnie w latach poprzednich. Wszystkie charakteryzują się niezrozumieniem dla tego, co stanowi działalność o charakterze antysemickim i mniej lub bardziej wyraźnie rasistowskim czy faszystowskim. Podstawowe znaczenie mają orzeczenia obwieszczaające, że „brak znamion czynu zabronionego” czy „nie doszło do realizacji znamion czynu zabronionego z art. 257 § 1 k.k.”. Parafrazując język, jakim posługują się prokuratorzy, stwierdzić mogę, że dokumenty, które obecnie mam przed sobą, nie przedstawiają znamion nowości, stanowią powtórzenie pewnego sposobu myślenia i pisania, są konsekwentną kontynuacją.

Jedną z jego cech stanowi posługiwanie się kazuistyką prawną. Autorom trzech tekstów, stanowiących przedmiot tych uwag: 1) w sprawie broszury o bezczeszczeniu hostii przez Żydów, 2) wynajętego przez nacjonalistyczną organizację NOP tramwaju jeżdżącego po Wrocławiu z hasłami antysemickimi oraz 3) profanacji grobu rodziców Adama Michnika, nie chodzi o interpretację konkretnego wydarzenia czy konkretnego sformułowania, zabiegają oni o sprowadzenie tego, co stanowi istotną treść w piśmie *Otwartej Rzeczpospolitej* do z góry przyjętego schematu, nadzwyczaj wąsko rozumianego. Fakt, że wznowiono obskurancką broszurę oskarżającą Żydów o bezczeszczenie hostii, nikogo miał nie dotknąć, skoro indywidualnie nikt nie ucierpiał, podobnie jak nikt nie ucierpiał z tego powodu, że z tramwaju szła rasistowska propaganda. To, że tego rodzaju publikacje szerzą nienawiść do pewnej grupy ludzi (w tym wypadku Żydów) i pośrednio bądź bezpośrednio wzywają do zachowań agresywnych, dla prokuratorów nie jest wydarzeniem interesującym, zakładają oni, że to nie ich sprawa.

Prokuratorzy firmujący odpowiedzi na pisma wystosowane przez *Otwartą Rzeczpospolitą* w ogóle nie biorą pod uwagę treści symbolicznych, zawartych w zachowaniach i publikacjach będących obiektem zażalenia. Wynikać to może w jakiejś mierze ze złej woli, wspomaganej przez rażącą niekompeten-

cję. Prawdopodobnie gdyby prokurator orientował się, że zarzut bezczeszczenia hostii kierowany był pod adresem Żydów od czasów średniowiecza i stanowił pretekst motywujący organizowanie pogromów, być może na tego rodzaju publikacje reagowałby inaczej. Podobnie w urzędach prokuratorskich podchodzi się do tak jawnie antysemickich działań, jak umieszczanie gwiazdy Dawida na szubienicy, traktuje się je jako społecznie nieszkodliwe. Zadam tu pytanie, które jest nie tylko pytaniem retorycznym: czy zareagowano by w sposób analogiczny, gdyby ktoś (w kraju lub w którymś z państw ościennych) umieścił w miejscu publicznym rysunek orła białego w koronie, zwisającego na szubienicy? Sądzę, że odpowiedź nasuwa się sama. Prokuratorzy nie dostrzegają problemu nawet wtedy, gdy tego rodzaju pełne nienawiści i pogardy obrazy wiążą się z niszczeniem grobów (a taki właśnie jest przypadek profanacji grobowca rodziców Adama Michnika na cmentarzu powązkowskim).

Lektura dokumentów prokuratorskich skłania do pewnych uwag ogólnych. Orzeczenia typu „nie doszło do realizacji znamion czynu zabronionego” w przypadku działań jawnie antysemickich, mających - to wątpliwości nie ulega - podtekst faszystowski bądź rasistowski (a na ogół jeden i drugi), nasuwają przypuszczenie, że za kazuistyką prawną kryje się przyzwolenie na tego rodzaju akty. Niewątpliwie formą przyzwolenia jest niedocenianie tego, jak negatywną rolę w życiu społecznym grają tego rodzaju ekscesy. Pośrednio poczynania prokuratur sankcjonują dyskurs rasistowski tak w jego odmianie tekstowej, jak ikonicznej. Trzeba podkreślić, że wypowiedzi prokuratorów i w tonie, i w samym podejściu do meritum sprawy różnią się radykalnie od tego, jak się o tym wyrażają przedstawiciele innych instytucji. W tym wypadku kontrast ujawnia się w tym, jak o posłużeniu się wynajętym tramwajem dla głoszenia nienawiści i idei rasistowskich przez faszystowską organizację NOP we Wrocławiu zareagowały władze tego miasta, a jak prokuratura. Są to ideowo i moralnie, a także pod względem języka, dwa kontrastowo różne światy. Ten kontrast ma swoją wymowę. Tak jak ma swoją wymowę kontrast inny: prokuratury ochoczo angażują się wówczas, gdy chodzi o oskarżenia o obrazę uczuć religijnych.

Michał Głowiński

Analiza wybranych interwencji prawnych *Otwartej Rzeczypospolitej*

Stowarzyszenie przeciw Antysemityzmowi i Ksenofobii *Otwarta Rzeczpospolita* podejmuje rocznie dziesiątki interwencji w sprawach dotyczących przypadków nawoływania do nienawiści bądź znieważania czy stosowania przemocy na tle nienawiści rasowej, etnicznej, narodowościowej lub religijnej. Często interwencje te mają formę, kierowanych do policji bądź prokuratury, zawiadomień o możliwości popełnienia przestępstwa. Odpowiedzi organów ścigania, które otrzymuje Stowarzyszenie, a także dalszy ciąg inicjowanych przez OR postępowań tylko w nielicznych przypadkach prowadzi do sformułowania aktu oskarżenia wobec osób prezentujących nienawistne zachowania. Nie oznacza to jednak w żadnym razie, że działania te są bezcelowe. Najlepszym tego dowodem jest obserwowana tendencja do coraz dokładniejszego „przyglądania się” zgłaszanym sprawom przez organy ścigania oraz bardziej skrupulatna ocena decyzji prokuratorskich o odmowie wszczęcia bądź umorzeniu postępowania. Jednocześnie w wielu przypadkach zawiadomienia OR wciąż nie spotykają się z należyтым zrozumieniem istoty problemu, którego najczęściej dotyczą - rozpowszechniania nienawiści w przestrzeni publicznej. Ciągłe zbyt często uzasadnienia decyzji wskazują, że jest ona motywowana chęcią szybkiego „zamknięcia sprawy” i nie inicjowania postępowania, choć dopiero jego przebieg mógłby wyjaśnić charakter zdarzenia.

Interwencje podejmowane przez OR dotyczyły m.in. wydarzeń, do jakich doszło w sierpniu i wrześniu 2012 roku we Wrocławiu. Wynajęty od MPK i udekorowany banerami Narodowego Odrodzenia Polski (NOP) oraz nacjonalistycznymi hasłami tramwaj jeździł po mieście, a siedzące w nim osoby wykrzykiwały nienawistne hasła; uczestnicy zgromadzenia zorganizowanego przez NOP nawoływali do nienawiści na tle narodowościowym, propagowali system totalitarny oraz dopuścili się napaści na wrocławskiego rabina. Najważniejszym wątkiem interwencji wrocławskiej była korespondencja prowadzona pomiędzy OR a urzędem prezydenta miasta Wrocławia oraz list interwencyjny skierowany przez OR do MPK. W wyniku tej korespondencji prezydent miasta zdecydowanie potępił coraz bardziej widoczną we Wrocławiu aktywność ru-

chów skrajnie nacjonalistycznych, posługujących się rasistowską, homofobiczną i antysemicką retoryką, a także dopuszczających się przemocy na tym tle. Również dyrekcja zarządu MPK wyraziła ubolewanie z powodu zaistniałego zdarzenia i podjęła formalne kroki uniemożliwiające podobne przypadki w przyszłości. Z kolei, Prokuratura Rejonowa Wrocław Stare Miasto oraz Komenda Miejska Policji we Wrocławiu, powołując się na list otwarty Stowarzyszenia do prezydenta Dutkiewicza, zwróciły się do OR z prośbą o przekazanie posiadanych informacji na temat zdarzeń, które były przedmiotem interwencji OR. Informacje te pochodziły jednak z ogólnopolskich i ogólnodostępnych mediów, tak więc z łatwością osiągalnych dla policji i prokuratury. Zwłaszcza prośba prokuratury o przekazanie informacji na temat tożsamości i miejsca przebywania poszkodowanego rabina budzi pewne zdumienie, ponieważ równolegle w tej sprawie właściwe czynności prowadziła dolnośląska policja i to z nią, jak się wydaje, prokuratura powinna przede wszystkim współpracować. Z informacji uzyskanych przez OR wynika, że postępowania prokuratorskie w wymienionych sprawach nadal trwają.

Dochodzenie prowadzone z zawiadomienia *Otwartej Rzeczypospolitej* o możliwości popełnienia przestępstwa poprzez publiczną promocję i sprzedaż w Poznaniu książki „Najświętsze trzy Hostie” zostało umorzone. Książka, będąca reprintem publikacji z 1926 roku, nawiązuje do najbardziej utrwalonych i zakorzenionych w świadomości społecznej antysemickich mitów dotyczących mordów rytualnych i rzekomej nienawiści Żydów do chrześcijan. Zwracaliśmy uwagę właśnie na ten aspekt oraz nieopatrzenie publikacji właściwym komentarzem, jak również kontekst historyczny pierwszego wydania książki, kiedy antysemickie przesady doprowadziły do pogromów ludności żydowskiej. W związku z tym, posiłkując się informacjami prasowymi w tej sprawie, *Otwarta Rzeczypospolita* powołała się na zakaz publicznego nawoływania do nienawiści na tle różnic narodowościowych, etnicznych, rasowych, wyznaniowych albo ze względu na bezwyznaniowość, oraz zakaz dokonania w celu rozpowszechniania produkowania, utrwalania lub sprowadzania, nabywania, przechowywania, posiadania, prezentowania, przewożenia lub przesyłania druku, nagrania lub innego przedmiotu zawierającego takie nawołujące do nienawiści treści, wyrażony w art. 256 k.k. W tym kontekście warto przytoczyć fragment zawiadomienia o umorzeniu dochodzenia, przesłany do OR przez Prokuraturę Rejonową Poznań Stare Miasto, w którym Stowarzyszenie informowane jest o umorzeniu dochodzenia w sprawie „propagowania ustroju faszystowskiego

w dodatku poznańskim do „Gazety Wyborczej” (sic!). Ponieważ *Otwarta Rzeczpospolita* nie otrzymała, zgodnie z powszechną interpretacją polskiego prawa, statusu pokrzywdzonego w tej sprawie. Możliwe było jedynie wnioskowanie o udostępnienie akt sprawy, które nastąpiło już po sporządzeniu niniejszego opracowania. OR nie mogła zatem otrzymać odpisu uzasadnienia postanowienia o umorzeniu dochodzenia, wydanego w omawianej sprawie. Definicja dotycząca statusu pokrzywdzonego, zgodnie z art. 49 k.p.k. i orzecznictwem, zakłada, że status ten przysługiwać mógłby OR jedynie wówczas, gdyby była pokrzywdzona poprzez określone działania w sposób bezpośredni. Jak wskazano w piśmie skierowanym do OR z Prokuratury Rejonowej Poznań Stare Miasto: „W przypadku czynów z art. 256 par. 2 i art. 257 w zw. z art. 11 par. 2 k.k., pokrzywdzonym będą zatem wyłącznie osoby (bądź stowarzyszenia tych osób), posiadające cechy różnicujące, tj. określoną narodowość, pochodzenie etniczne, rasę, wyznanie, które miałyby stanowić przyczynę prawnokarnie relewantnych działań, a Stowarzyszenie przeciw Antysemityzmowi i Ksenofobii *Otwarta Rzeczpospolita* z siedzibą w Warszawie i to pomimo, że do jego statutowych celów należy m.in. przeciwdziałanie wszelkim formom antysemityzmu i ksenofobii, czy innym postawom godzącym w godność człowieka, bezspornie przymiotu tego nie posiada”. Pojawia się pytanie: czy zatem status pokrzywdzonego uzależniony jest od jasnej deklaracji członków Stowarzyszenia (bądź danej osoby) co do ich pochodzenia narodowego, etnicznego, rasowego lub wyznaniowego? Skąd u prokuratora bezsporne przeświadczenie o tym, że członkowie Stowarzyszenia takich cech nie posiadają? Bo przecież nie jest możliwe mówienie o określonej rasie, narodowości czy wyznaniu samego Stowarzyszenia. Jest to problem od dawna pojawiający się w tego rodzaju sprawach. Absurdalne wydaje się uznawanie nienawistnych - rasistowskich, antysemickich czy szowinistycznych - treści za obraźliwe i krzywdzące jedynie wtedy, kiedy skierowane są pod adresem przedstawiciela innej rasy, narodowości, orientacji seksualnej. Obowiązujące przepisy oraz sposób ich interpretacji wydają się w tym względzie naruszać przynajmniej nakaz poszanowania i ochrony życia prywatnego, poprzez zmuszanie do ujawniania swojej tożsamości: narodowościowej, etnicznej czy religijnej. Ogranicza również w pewnym stopniu możliwość realizacji zadań statutowych stowarzyszeń takich jak OR, co prowadzić może do naruszenia wolności zrzeszania się. *Otwarta Rzeczpospolita* niezmiennie postuluje, aby obecną interpretację, warunkującą np. uznanie zaistnienia przestępstwa znieważenia na tle rasowym, etnicznym czy narodowościowym od rzeczywi-

stej przynależności i tożsamości danej osoby, zmienić w kierunku interpretacji dopuszczającej fakt, że każdy obywatel Polski może czuć się w takiej sytuacji pokrzywdzony i znieważony.

Kolejnym etapem sprawy poznańskiej było poddanie postanowienia o umorzeniu dochodzenia analizie w Departamencie Postępowania Przygotowawczego Prokuratury Generalnej. Wnioski sformułowane w wyniku przeprowadzonego badania aktowego doprowadziły do uznania, że w sprawie tej nie zaistniały podstawy do wzruszenia postanowienia Prokuratury Rejonowej Poznań Stare Miasto. Jednak sam fakt przeanalizowania i oceny decyzji prokuratorskiej należy ocenić pozytywnie.

Otwarta Rzeczpospolita podjęła również interwencję w sprawie dewastacji grobu rodziców Adama Michnika. Dewastacja ta, kolejna już, polegała m.in. na wyrzyciu na nagrobku wiszącej na szubienicy gwiazdy Dawida, co, zdaniem Stowarzyszenia, nadało jej charakter czynu o podłożu antysemickim, stanowiła więc przestępstwo z nienawiści. Postanowieniem Prokuratury Rejonowej Warszawa Wola zdecydowano o umorzeniu postępowania (P1), zarówno w przedmiocie znieważania miejsca spoczynku zmarłych, jak i nawoływania do nienawiści na tle różnic etnicznych, narodowościowych i wyznaniowych. Po rozpatrzeniu zażalenia na postanowienie Prokuratura wydała kolejne (P2), podtrzymujące pierwotną decyzję i powtarzające ją niemal „słowo w słowo”. Warto odnieść się do kilku aspektów z uzasadnień obydwu prokuratorskich postępowań:

- **zawiadomienie OR dotyczyło przestępstwa stypizowanego w art. 256 par. 1** - nawoływania do nienawiści na tle różnic narodowościowych, etnicznych, rasowych, wyznaniowych lub ze względu na bezwyznaniowość. W jednym miejscu zawiadomienia, w wyniku pomyłki, przy cytowaniu art. 256 k.k., pojawia się art. 257 k.k. To było, wydaje się, przyczyną przedstawienia w P2 rozległej argumentacji dotyczącej braku naruszenia tego przepisu k.k., obok uzasadnienia dotyczącego braku naruszenia art. 256 par. 1 k.k. Problematiczne są jednak również same uwagi dotyczące interpretacji art. 257 w omawianej sprawie. Uzasadniając brak stwierdzenia naruszenia art. 257 k.k. prokurator Prokuratury Rejonowej Warszawa Wola (P2) słusznie stwierdza, że „Przestępstwo opisane w art. 257 k.k. (znieważenie albo naruszenie nietykalności cielesnej) ma charakter wieloodmianowy, a czynność sprawcza polega na publicznym znieważaniu albo na naruszaniu nietykalności cielesnej. (...) Chodzi tu o znieważenie osoby wypowiedzią, skutkującą naruszeniem czci i godności.

Wypowiedź musi mieć obiektywnie charakter znieważający, a nie tylko być taką w subiektywnym przekonaniu ofiary. Pod uwagę należy brać lokalne znaczenie poszczególnych słów, które mogą mieć w danej społeczności charakter obraźliwy. Zamiar sprawcy (...) musi być ściśle związany z powodem, którym jest przynależność narodowa, etniczna, rasowa, wyznaniowa lub bezwyznaniowość ofiary”. W konkluzji stwierdza jednak, że do naruszenia art. 257 k.k. poprzez wyrzucie na nagrobku gwiazdy Dawida wiszącej na szubienicy nie doszło, ponieważ działanie to świadczy o niskich pobudkach kierujących sprawcą, nie jest jednak znieważaniem skutkującym naruszeniem czci i godności. Trudno zaakceptować taki rodzaj uzasadnienia, m.in. dlatego, że zamiar sprawcy w sposób jednoznaczny wydaje się być związany z pochodzeniem i tożsamością osób zmarłych i ich syna. Znaczenie przekazu - symbolu gwiazdy Dawida wiszącej na szubienicy, również jest zdaniem OR jednoznaczne - w „społeczności polskiej”, w polskich „warunkach lokalnych”, kształtowanych m.in. przez środowiska skrajnie nacjonalistyczne i „kibolskie”, symbol ten jest „obiektywnie obraźliwy” - w zamyśle osób, które się nim posługują, ma znieważać osoby pochodzenia żydowskiego;

- zarówno w P1, jak i w P2 prokuratura stwierdza brak znamion czynu zabronionego z art. 256 par. 1 k.k., przywołując fragment komentarza do k.k. autorstwa prof. Zbigniewa Cwiakalskiego. Uznaje, że przy interpretacji słowa „nawoływanie”, oznaczającego wzbudzanie niechęci, złości czy braku akceptacji - „w praktyce chodzić będzie przede wszystkim o tego typu wypowiedzi, które wskazywać będą na uprzywilejowanie, wyższość nad innymi jakiegoś narodu, grupy etnicznej, rasy lub wyznania”. Konkluduje następnie: „Umieszczenie w/w rysunku rozpatrywać należy jako znieważenie miejsca pochówku w/w, a nie jako wypowiedź odnoszącą się do uprzywilejowanej pozycji lub wyższości innego narodu nad osobami narodowości żydowskiej”. W ten sposób prokuratura w niezwykle zawężony i błędny sposób ograniczyła możliwość stwierdzenia nawoływania do nienawiści do jednego tylko możliwego jego aspektu: manifestowania poczucia wyższości przez przedstawicieli jednej narodowości wobec przedstawicieli innej grupy narodowościowej;

- w tym przypadku, odmiennie niż w sprawie publikacji „Najświętsze trzy Hostie” omówionej powyżej, Stowarzyszeniu, jako zawiadamiającemu o możliwości popełnienia przestępstwa z art. 256 k.k., udostępniono całość uzasadnienia o umorzeniu dochodzenia w sprawie, choć jako osoba pokrzywdzona we wszystkich dokumentach sprawy widnieje jedynie Adam Michnik. Pouczono

także o możliwości złożenia zażalenia na postanowienie, które to zażalenie OR złożyła i które zostało uwzględnione, choć ostatecznie prokuratura podtrzymała decyzję o umorzeniu.

Interwencje *Otwartej Rzeczypospolitej* w omawianych sprawach stanowią jeden z przykładów bogatej działalności Stowarzyszenia. Przykład istotny, ponieważ niekiedy zainicjowanie prawnej ścieżki jest jedynym sposobem reakcji na przypadki ewidentnego szerszenia rasistowskiej czy ksenofobicznej nienawiści. Działania te są ważne i cenne również z tego względu, że w dłuższej perspektywie czasowej wpływają na zmianę negatywnie ocenianych praktyk, takich jak nagminne niemal umarzanie spraw dotyczących rasizmu, antysemityzmu czy ksenofobii z powodu niskiej społecznej szkodliwości czynu, a także uwrażliwiają na problem osoby je prowadzące. W ostatnim czasie widoczna jest ogólna tendencja do bardziej uważnego traktowania tego rodzaju spraw przez policję, prokuratury i sądy. Jednocześnie obserwujemy wciąż niedostateczne merytoryczne przygotowanie - w szczególności prokuratorów - do prowadzenia spraw dotyczących mowy nienawiści i przestępstw z nienawiści, wyrażający się nie tylko w rozbieżnych interpretacjach formalnych aspektów przepisów prawnych, lecz również w warstwie merytorycznej, m.in. w niejednolitym sposobie interpretowania przepisów polskiego prawa oraz w bardzo zawężonej, czasem sprzecznej np. z linią orzecniczą Europejskiego Trybunału Praw Człowieka interpretacją nienawistnych zdarzeń i odnoszących się do nich przepisów prawa polskiego i międzynarodowego, choć w tym ostatnim przypadku wskazać należy raczej na całkowite ignorowanie bądź nieznajomość relewantnych regulacji międzynarodowych, w tym orzecznictwa międzynarodowych organów kontrolnych ochrony praw człowieka.

Aleksandra Gliszczyńska-Grabias

***Otwarta Rzeczpospolita* wobec czynów i mowy nienawiści**

Otwarta Rzeczpospolita Stowarzyszenie przeciw Antysemityzmowi i Ksenofobii (OR) jest organizacją, której założyciele pragną - uwrażliwiając polskie społeczeństwo na zło antysemityzmu, ksenofobii i nietolerancji - ograniczyć jego pojawianie się w przestrzeni publicznej, zmieniać świadomość społeczną w tym względzie. Publiczna sfera naszego życia dostarcza wciąż nowych przykładów świadczących o tym, że mamy dużo do zrobienia. Stowarzyszenie istnieje od 1999 roku i na początku działało głównie w ten sposób, że szacowni jego członkowie, reagując na obserwowane w przestrzeni publicznej przejawy nietolerancji, podpisywali się pod apelami, listami, wezwaniami, prośbami... Taka działalność okazała się na dłuższą metę mało skuteczna, ale my, jego członkowie, zaczęliśmy się stykać z dokumentami produkowanymi przez naszych respondentów - urzędników administracji różnego szczebla, samorządów, a także funkcjonariuszy wymiaru sprawiedliwości i/lub organów ścigania. Uderzyło nas, że treść tych dokumentów często sama w sobie była bardziej dyskryminująca niż skarżone przez nas czyny. Analiza wybranych postanowień prokuratorskich („Przestępstwa nie stwierdzono. Prokuratorzy wobec doniesień o publikacjach antysemickich”, 2006) zapoczątkowała nasze projekty *Prawo przeciw nienawiści i Społeczeństwo przeciw nienawiści*. Dzięki przychylności Ministerstwa Sprawiedliwości uzyskaliśmy zgodę na wgląd w akta zakończonych spraw sądowych dotyczących przestępstw z nienawiści. I od kilku lat te sprawy badamy. Zabiegamy o podobną zgodę Prokuratury Generalnej, żeby rozszerzyć badania na akta prokuratorskie.

Zbieramy informacje o publicznych przejawach nietolerancji, nienawiści, dyskryminacji i staramy się na nie reagować. Są to interwencje prawne i obywatelskie. W tych ostatnich zwracamy się wprost do osób lub organów, które mogą mieć wpływ na naprawienie szkody (np. zamalowanie nienawistnych haseł i symboli, zdjęcie z portalu Internetu obraźliwych treści), czy zapobieżenie im w przyszłości. Korespondujemy z prezydentami miast, dyrektorami szkół, przedstawicielami władz lokalnych i centralnych. Zabiegamy o to, by organy administracji publicznej, samorządy itp., nie bagatelizowały przejawów agresji

i nienawiści na swoim terenie i bez zwłoki na nie reagowały. A kiedy dzieje się coś dobrego, kiedy dowiadujemy się o inicjatywach na rzecz tolerancji, do ich autorów kierujemy wyrazy uznania i, często niezbędnego im, wsparcia. Chcemy się bowiem przyczyniać do kształtowania wzorców reagowania na publicznie demonstrowane nienawiść i nietolerancję, wzorców, które powinny stać się standardem zachowania dla przedstawicieli naszych elit.

W ostatnich miesiącach głośno było w Polsce o wydarzeniach na Podlasiu i Lubelszczyźnie. Mamy na myśli szczególnie ohydne akty nienawiści, które znalazły wyraz nie tylko w dewastacji miejsc (pomniki w Puńsku, w Jedwabnem, meczet w Krynkach, synagoga w Orli), ale także w napaściach na ludzi (podpalenie mieszkania małżeństwa polsko-pakistańskiego, napaści na Dariusza Libionkę i Tomasza Pietrasiewicza). W związku z tymi wydarzeniami napisaliśmy do prezydentów Białegostoku i Lublina. Prezydent Lublina potraktował nasz list z powagą i wskazał, jakie podejmuje działania, mające ograniczyć w przyszłości podobne ekscesy. Apel do prezydenta Białegostoku ponowiliśmy w ostatnim czasie i to na prośbę samorządowców województwa podlaskiego, którzy mają poczucie, że tamtejsza administracja jest wręcz obojętna wobec bulwersujących wydarzeń. To dwa przykłady z ostatniego czasu różnej reakcji prezydentów miast na nasze interwencje i różnej wrażliwości na problem siania nienawiści.

W przypadkach złamania prawa kierujemy zawiadomienia do prokuratur. Niestety, zbyt często i tu nie znajdujemy zrozumienia. A bywa, że reakcje prokuratorów na zawiadomienia budzą zdumienie. Tak się stało, kiedy działacze ONR rozlepili w 14 miastach w Polsce plakaty z wizerunkiem Eligiusza Niewiadomskiego podpisane: „Dla was morderca, dla nas bohater”, a czternaście prokuratorów odmówiło wszczęcia postępowania nie dostrzegając w tym czynie przestępstwa pochwalania przestępstwa (art. 255 k.k.). Przede wszystkim zdumiało nas, że każdy z prokuratorów znalazł odmienne uzasadnienie odmowy, przy czym te uzasadnienia wzajemnie się wykluczały. Z jednego z uzasadnień dowiedzieliśmy się, że składające zawiadomienie Stowarzyszenie *Otwarta Rzeczpospolita* nie może zostać uznane za pokrzywdzonego, „gdyż jego indywidualne dobro nie zostało naruszone.” Z innych, że „zamieszczona na plakacie informacja stanowi subiektywną ocenę postaci” lub że podobnie „jak szereg kontrowersyjnych postaci historycznych, Eligiusz Niewiadomski podlega ocenie i tylko z tego faktu, iż dana osoba czy organizacja identyfikuje się z jego poglądami, ocenia go jako pozytywną postać historyczną, traktuje

jak bohatera, nie może wynikać to, że „pochwała” wszelkie jego działania”. Chociaż sąd II RP ocenił jednoznacznie i ukarał mord na demokratycznie wybranym prezydencie państwa, z kolejnych prokuratorskich uzasadnień dowiemy się, że „inaczej należy natomiast niewątpliwie podejść do oceny takich czynów przestępczych popełnionych z pobudek politycznych, które mają charakter polityczny i do dziś trwa dyskusja w kwestii ich oceny”, a nawet, że „zbyt daleko idąca ingerencja prawa karnego w dyskusje zawierające oceny takich wydarzeń historycznych prowadziłaby w efekcie do wyrażania swoich poglądów na temat tych wydarzeń. W niektórych wypadkach wręcz uniemożliwiałaby obywatelom takie dyskusje i prawo realizacji swoich dążeń konstytucyjnych”. Ktoś zwrócił się do zawiadamiającego o przestępstwie ściganym z urzędu, o podanie adresu siedziby ONR oraz miejsca zamieszkania jego przewodniczącego. Każdy z prokuratorów, żeby uniknąć podjęcia przewidzianych prawem czynności, uciekał się do innych, wręcz groteskowych argumentów, jakby nie obowiązywał ich ten sam zapisany w kodeksach Rzeczypospolitej Polskiej system prawa. Z podobnie kuriozalnymi i oburzającymi uzasadnieniami prokuratorów i sędziów spotkaliśmy się w wielu innych sprawach: Sąd w Opolu umorzył postępowanie przeciwko absolwentowi V roku prawa oskarżonemu o czerpanie zysku z produkowanych przez siebie druków i gadżetów faszystowskich, ponieważ wyrok zaszkodziłby jego przyszłej prawniczej karierze. Prokuratura we Wrocławiu nie dopatrzyła się złamania prawa w drukowaniu i rozpowszechnianiu (na wszystkich możliwych kramach ulicznych w całej Polsce) polskiego tłumaczenia „Mein Kampf”, przyjmując za dobrą monetę wyjaśnienie wydawcy, że druk miał „cel naukowy”. Hasło „Wypędzimy Żydów z Polski” nie zostało uznane za nawoływanie, bo żeby nawoływać należałoby powiedzieć „wypędźmy”, charakterystycznie pręźnie wyciągnięta przed siebie ręka młodzieńca w bluzie z koalicyjką była jedynie starorzymskim pozdrowieniem, a swastyka odwiecznym znakiem indyjskiej dżungli. Z podobnie dziwną argumentacją odmawiającą wszczęcia postępowania spotkała się ostatnia nasza interwencja w sprawie zbezczeszczenia grobu rodziców Adama Michnika na Cmentarzu Cywilnym na warszawskich Powązkach. Na wszystkie cytowane postanowienia *Otwarta Rzeczpospolita* złożyła zażalenie, w wielu przypadkach decyzje odmowne utrzymano w mocy. W zasadzie jednak dalszych losów spraw z naszego zawiadomienia wszczynanych lub nie, umarzanych lub nie, nie mamy możliwości śledzić, ponieważ, znów przywołując różną argumentację, odmawia się nam takiego prawa.

W naszych utarczkach z systemem prawa pojawia się często problem czy trzeba być Żydem, żeby poczuć się znieważonym antysemicką wypowiedzią czy publikacją. Wyraźnie powiedzmy, że jesteśmy w kraju, w którym praktycznie Żydów nie ma, a jest antysemityzm i że antysemityzm, z którym mamy do czynienia, jest kierowany pod adresem ludzi, którzy etnicznie, rasowo czy religijnie Żydami nie są. Wypada tu przypomnieć, że to Goebbels głosił, że to on decyduje, kto Żydem jest, a kto nie. My jednak powinniśmy hołdować zasadzie, że człowiek sam o sobie decyduje czy jest Żydem czy Hiszpanem czy Polakiem i nie jest dopuszczalne, żeby to miało wpływ na to, jak jest traktowany. System prawny, w którym rozważa się tego rodzaju rzeczy, a niestety i takie rozważania znajdziemy w dokumentach, jest sam w sobie dyskryminacyjny i to jest bardzo poważny jego mankament. Zatem, nie mamy Żydów, a mamy bardzo dużo przejawów antysemityzmu. Komu więc przysługuje prawo, by czuć się nimi znieważony? Członkowie *Otwartej Rzeczypospolitej* chcieliby uznania ich stanowiska, że znieważony antysemickimi hasłami, treściami, ideami głoszonymi publicznie w imieniu narodu polskiego ma prawo poczuć się każdy polski obywatel. I nie szczyćmy się, że w odróżnieniu od innych krajów, nie ma u nas ataków fizycznych, bo chociaż trudno dziś spotkać w Polsce wyróżniających się strojem religijnych Żydów, to jednak w centrum Warszawy pobito rabina Schudricha, a w jakiejś wsi napadnięto chłopca z pejsami i w mycce, który chciał odwiedzić miejscowy kirkut. I w obu przypadkach powodem napaści był wyłącznie wygląd tych osób. Nie mówmy, że gdzie indziej jest gorzej. Nawet gdyby gdzieś było jak najgorzej, to nas nie zwalnia z obowiązku, żeby u nas było dobrze.

Przykłady można mnożyć. O wielu pisze prasa. Często wydarzenia zgłaszane przez *Otwartą Rzeczpospolitą* do prokuratur, ktoś mógłby uznać za drobne, mało znaczące, lokalne. Kierujemy się jednak zasadą, że niezależnie od tego, czy prawo zdecyduje się na ściganie, żadnego przypadku nie wolno pozostawiać bez reakcji, bo brak reakcji coraz częściej odbierany jest jako przyzwolenie. Jednak zbyt często trudno się oprzeć wrażeniu, że prokuratorzy i sędziowie wykorzystują każdy, najbardziej absurdalny i narażający ich na ośmieszenie, często podsuwany przez sprawców argument, żeby nie wszczynać postępowania z art. 256 i 257. Bywa, że wolą sprowadzić czyn do „zwykłego” chuligaństwa, wandalizmu, zaśmiecania przestrzeni publicznej. Nasze doświadczenia pokazują, że nie wahają się występować jako wątpliwi znawcy gramatyki i semantyki, historii starożytnej i nowożytnej, politologii oraz jako kulturoznawcy.

Jak wspomniano, *Otwarta Rzeczpospolita* od początku swej aktywności podejmuje interwencje o charakterze prawnym, zawiadamiając organy ścigania o zdarzeniach, które, zdaniem Stowarzyszenia, mieszczą się w kategorii przestępstw z nienawiści oraz penalizowanej w polskim prawie mowie nienawiści. Większość z dokonywanych przez OR zawiadomień nie przynosi jednak oczekiwanych rezultatów. Organy ścigania często nie dopatrują się w oczywistych niekiedy przejawach antysemickiej, rasistowskiej i ksenofobicznej nienawiści podstaw dla uruchomienia maszyny prawnej, a tym samym zaangażowania państwa w przeciwdziałanie takim postawom i aktom. Wskazują na to dobitnie statystyki gromadzone przez OR i publikowane, wraz z ich wszechstronnymi analizami, w serii naszych raportów.

Z pewnością bardzo wyrazistym przykładem porażki polskiej prokuratury i polskich sądów, lecz również polskiego społeczeństwa obywatelskiego, jest wciąż nierozwiązana sprawa szerzenia antysemickiej nienawiści przez Leszka Bubla. Przez kilkanaście lat nie udało się w Polsce skutecznie zahamować antysemickiej działalności wydawniczej Bubla, której efektem jest obecność znieważających i nawiązujących do nienawiści na tle etnicznym i religijnym tytułów prasowych w każdym niemal większym punkcie sprzedaży prasy. Swoisty fenomen casusu Bubla był wielokrotnie analizowany i opisywany, wielokrotnie również podejmowano próby zastosowania wobec niego relevantnych instrumentów prawnych, żadne z tych działań nie przyniosło jednak pożądanых rezultatów¹. Przypomniat o tym w ostatnich dniach „Tygodnik Powszechny”². O sytuacji, w której organy ścigania, pomimo istnienia właściwych instrumentów prawnych, nie są w stanie lub nie chcą skutecznie zastosować obowiązującego prawa mówi profesor Ewa Łętowska: *„Nie tyle chodzi o konieczną zmianę prawa (nie widzę takiej konieczności), ile o praktyki (z wygodnej na niewygodną dla prokuratury), a właściwie uświadomienie prokuraturze tego, czego nie dostrzega aksjologicznie. Akcentowanie kolejnych zmian w prawie zwraca uwagę na to, że rzekomo brak narzędzi, że trzeba wzmoc formalną represyjność prawa itd. Tak nie chwycimy byka za rogi. Prawda jest taka: prokuraturze się nie chce, bo tak wygodniej”*³.

1 M. Kącki, *Sądowy Bubel*, „Gazeta Wyborcza” z dn. 30 listopada 2011 r.

2 M. Olszewski, *Nienawiść? Nie państwa sprawa*, „Tygodnik Powszechny” Nr 31 (3290) z dn. 29 lipca 2012.

3 Głos odrębny profesor Ewy Łętowskiej dołączony do podpisanego przez profesor Łętowską apelu „Tygodnika Powszechnego” o przeciwdziałanie mowie nienawiści z dn. 24 lipca 2012 r., http://tygodnik.onet.pl/30,0,77176,apel_8222tygodnika8221,artykul.html

Jednym z najpoważniejszych aspektów omawianego problemu jest niepewność co do reakcji organów ścigania. W sposób oczywisty niezależna prokuratura ma prawo oceniać fakty i okoliczności konkretnej sprawy decydując, czy należy podjąć dalsze przewidziane w prawie czynności. Jednakże w przywołanym powyżej przypadku pochwały czynu Eligiusza Niewiadomskiego oraz podobnych sprawach owa niepewność może wręcz podważać zaufanie przedstawicieli społeczeństwa obywatelskiego, starających się przeciwdziałać skrajnie szkodliwym społecznie zjawiskom, do państwa i prawa.

Należy jednocześnie podkreślić, że OR odnotowuje również w ramach podejmowanych interwencji prawnych sukcesy, do których zaliczyć trzeba bądź sam fakt wszczęcia postępowania w określonej sprawie, bądź też skuteczność składanych zażaleń i odwołań od zapadłych postanowień prokuratury.

Przykładem sukcesu pierwszego z wymienionych typów jest decyzja Prokuratury Okręgowej w Poznaniu o wszczęciu postępowania⁴ po zawiadomieniu przesłanym przez OR dn. 10 marca 2012 r. o popełnieniu przestępstwa, do którego zdaniem OR doszło na skutek publicznego rozpowszechniania publikacji autorstwa Mieczysława Noskowicza pt. „Najświętsze trzy Hostie”, zawierającej treści o charakterze antysemickim. Stowarzyszenie w swoim zawiadomieniu wskazało na naruszenie art. 256 k.k., przewidującego karę grzywny, ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2 m.in. za publiczne nawoływanie do nienawiści na tle różnic narodowościowych, etnicznych, rasowych, wyznaniowych albo ze względu na bezwyznaniowość, jak również za dokonane w celu rozpowszechniania produkowanie, utrwalanie lub sprowadzanie, nabywanie, przechowywanie, posiadanie, prezentowanie, przewożenie lub przesyłanie druku, nagrania lub innego przedmiotu zawierającego takie nawołujące do nienawiści treści. OR argumentowała, że w publikacji znajdują się treści stanowiące jaskrawy przejaw najbardziej tradycyjnych, utrwalonych od setek lat antysemickich stereotypów i przesądów, które w perspektywie historycznej skutkowały drastycznymi niekiedy konsekwencjami, m.in. pogromami ludności żydowskiej. Książka opublikowana przez Wydawnictwo Wers jest wznowieniem publikacji z 1926 r., kiedy antyżydowskie i wrogie judaizmowi nastroje społeczne były przyczyną prześladowań, dyskryminacji, a niejednokrotnie również fizycznej agresji i morderstw popełnianych na ludności żydowskiej - wyznawcach judaizmu. Co istotne, wznowiona publikacja nie zawiera komentarza,

⁴ Obecnie sprawa jest nadal badana przez prokuraturę.

który stanowiłby krytyczną analizę zawartych w niej treści oraz tłumaczył kontekst historyczny, w którym pierwotnie powstała. Należy również podkreślić, że wykorzystywanie symboli i stylistyki, kojarzonych z klasycznym antysemityzmem (np. oskarżenie o bogobójstwo: spowodowanie śmierci Jezusa, legenda o rytualnym spożywaniu krwi chrześcijańskich dzieci) uznane zostało za formę antysemityzmu m.in. w dokumencie o nazwie „Robocza Definicja Antysemityzmu”, sformułowanym przez Europejskie Centrum Monitorowania Rasizmu i Ksenofobii UE (dzisiejsza Agencja Praw Podstawowych UW) oraz Biura Instytucji Demokratycznych i Praw Człowieka OBWE. OR wskazała w swym zawiadomieniu, że cała wymowa publikacji, jak również konkretne jej fragmenty (przykładowo: „Wiadomo każdemu, jako tako z dziejami świata obeznanemu, że od wieków, ba, od zarania chrześcijaństwa, od chwili kiedy Boski nasz Zbawiciel począł głosić Swą Ewangelię miłości Boga i bliźniego, od tej chwili już datuje się nienawiść żydostwa do chrześcijaństwa. Dwa tysiące lat dobiega kresu i przez cały ten czas, ani na moment, rzecz można, nie zaprzestali żydzi swej niechęci jawnej czy skrytej. Przy każdej danej sposobności, puszczała wodze swej nienawiści”), stanowi nawoływanie do nienawiści wobec osób wyznających judaizm. Tak jak w przypadku każdego z zawiadomień wystosowywanych przez OR w podobnych sprawach, podkreślono, że skuteczne przeciwdziałanie tego rodzaju publicznym manifestacjom antysemityzmu oraz właściwe ich karanie również za pomocą instrumentów prawa karnego należy do najważniejszych zobowiązań państwa polskiego w obszarze walki z rasizmem, antysemityzmem i ksenofobią, wynikających ze związania się Polski postanowieniami międzynarodowych regulacji, w tym przede wszystkim, na poziomie uniwersalnego systemu ochrony praw człowieka - Międzynarodowej Konwencji w sprawie likwidacji wszelkich form dyskryminacji rasowej, uchwalonej dn. 21 grudnia 1965 r. oraz - na poziomie systemu ochrony praw człowieka funkcjonującego w ramach Unii Europejskiej - Decyzji Ramowej Rady 2008/913/WSiSW z dn. 28 listopada 2008 r. w sprawie zwalczania pewnych form i przejawów rasizmu i ksenofobii za pomocą środków prawnokarnych. Stowarzyszenie zwróciło również uwagę prokuratury na fakt, iż publiczne rozpowszechnianie treści podobnych do tych opublikowanych i dystrybuowanych w ww. książce, w zgodnej opinii międzynarodowych organów kontrolnych przestrzegania praw człowieka (Europejski Trybunał Praw Człowieka - ETPCz oraz Komitet Praw Człowieka ONZ - KPCz) nie jest korzystaniem ze swobody wypowiedzi, stanowi natomiast formę szerzenia nienawiści i nawoływania do dyskryminacji lub przemo-

cy, zakazanych w regulacjach prawa międzynarodowego praw człowieka. Przywołując przykłady konkretnych rozstrzygnięć OR wykazała, że przepisy prawa międzynarodowego praw człowieka przyznały zasadniczo prymat zwalczaniu rasizmu nad swobodą wypowiedzi. Tendencję tę odzwierciedla fakt, iż jak dotąd w orzecznictwie międzynarodowych organów kontrolnych nie udzielono jednostkom publicznie prezentującym poglądy antysemickie ochrony wolności wypowiedzi gwarantowanej w przepisach prawnoczwolniczych traktatów, co nie stoi w sprzeczności z uznaniem przez organy kontrolne wolności wypowiedzi, zgromadzeń i zrzeszania się za prawa o fundamentalnym znaczeniu dla jednostek oraz prawidłowego funkcjonowania wolnego, demokratycznego społeczeństwa. Co warto podkreślić, ważnym elementem sprawy poznańskiej było również zaangażowanie lokalnych i ogólnopolskich mediów, które, jak w większości tego typu przypadków, spełniają nieocenioną rolę w nagłaśnianiu spraw i kontrolowaniu działań (bądź najczęściej - ich braku) policji, prokuratury oraz sądów⁵.

Warta przedstawienia jest również jedna z najnowszych interwencji prawnych OR, która jest zarazem przykładem drugiego z wymienionych rodzajów pomyślnych skutków, tzn. zmiany postanowienia o umorzeniu postępowania w zgłaszanych przez Stowarzyszenie sprawach. W marcu 2012 r. OR wystosowała do Komendy Rejonowej Policji w Warszawie IV zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa z art. 262 § 1 k.k. tj. przestępstwa znieważenia miejsca spoczynku zmarłego oraz nawoływania do nienawiści na tle różnic narodowościowych, etnicznych, rasowych, wyznaniowych albo ze względu na bezwyznaniowość, do których doszło poprzez zdewastowanie przez nieznanych sprawców grobu Heleny Michnik i Ozjasza Szechtera, rodziców Adama Michnika, na Cmentarzu Powązkowskim w Warszawie (pionowa płyta z nazwiskami została zrzuciona na poziomą płytę nagrobną, z tyłu sprawcy wydrapali rysunek przedstawiający gwiazdę Dawida na szubienicy). OR podkreśliła, iż jaskrawy antysemicki i nienawistny wymiar tego czynu nie może pozostawiać jakichkolwiek wątpliwości co do charakteru popełnionego przestępstwa. Poprzez swój czyn sprawcy nie tylko pragnęli zniszczyć miejsce pochówku, lecz również dać wyraz nienawiści żywionej wobec osób pochodzenia żydowskiego oraz szerzyć tę nienawiść wśród innych. Umieszczenie znaku gwiazdy Dawida na szubienicy

5 *Antysemicka książka „Najświętsze trzy Hostie” Mieczysława Noskowicza wznowiona w Poznaniu*, „Gazeta Wyborcza”, wydanie poznańskie z dn. 13 lutego 2012 r.

w jednoznaczny sposób wskazuje ponadto na zamiar wywołania uczuć wrogości, nienawiści i pogardy wobec osoby redaktora Adama Michnika, który, co jest powszechnie wiadome, wielokrotnie dotychczas był adresatem i obiektem nienawistnych, antysemitkich ataków słownych i pisemnych. Stowarzyszenie podkreśliło ponadto, że *„Antysemitcka dewastacja grobu Rodziców Redaktora Michnika (kolejna na przestrzeni ostatnich lat), antysemitckie zniszczenie pomnika pomordowanych Żydów w Jedwabnem, akty fizycznej agresji wobec osób działających na rzecz dialogu polsko-żydowskiego (zaatakowanie poprzez wrzucenie do mieszkania Tomasza Pietrasiewicza, szefa Ośrodka Brama Grodzka Teatr NN cegły z narysowaną na niej swastyką) to tylko najbardziej znane przykłady przestępstw o charakterze antysemitckim popełnionych w Polsce w ciągu ostatniego roku. Fakt, że ich sprawcy pozostają dotąd niewykryci, budzi nasze najwyższe zaniepokojenie, które wyrażać będziemy na forum międzynarodowym”*.

Odpowiedź prokuratury w sposób jaskrawy dowodziła braku zrozumienia charakteru przestępstw z nienawiści oraz kontekstu sprawy. Co jednak jeszcze bardziej niepokojące, wykazała błędną interpretację stanowiska doktryny, jak również nieuważną, wydaje się, lekturę treści zawiadomienia. Umarzając postępowanie w opisywanej sprawie prokurator Prokuratury Rejonowej Warszawa-Wola stwierdziła m.in., przywołując komentarz do art. 256 kodeksu karnego autorstwa profesora Zbigniewa Cwiakalskiego, że czyn, który stał się przedmiotem zawiadomienia OR: *„(...) świadczy o niskich pobudkach, jakimi kierował się sprawca lub sprawcy (...), jednak nie można tego postępowania zakwalifikować jako propagowanie faszyzmu lub innego totalitarnego ustroju państwa w celu przekonania do niego. Kolejna czynność sprawcza stypizowana w art. 256 § 1 k.k. „nawoływanie” do nienawiści w realiach przedmiotowej sprawy także nie została wyczerpana. Umieszczenie w/w rysunku (gwiazdy Dawida wiszącej na szubienicy - OR) rozpatrywać należy jako znieważenie miejsca pochówku, a nie jako wypowiedź odnoszącą się do uprzywilejowanej pozycji lub wyższości innego narodu nad osobami narodowości żydowskiej”*.

Warto przytoczyć w całości również treść zażalenia OR na postanowienie Prokuratury:

„Antysemitcka dewastacja miejsca spoczynku zmarłych Ozjasza Szechtera i Heleny Michnik, której dotyczyło zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa przesłane przez Stowarzyszenie Otwarta Rzeczpospolita w dn. 22 marca 2012 r., nie jest pierwszą dewastacją tego miejsca na przestrzeni ostatnich lat będącą przestępstwem z nienawiści, którego sprawcy nie zostali wykryci, a tym samym pozostali bezkarni.

Dlatego też nie można zgodzić się z decyzją o umorzeniu zapadłą w niniejszej sprawie. Fakt, iż po raz kolejny Prokuratura państwa polskiego nie jest w stanie ustalić sprawców antysemickiego przestępstwa budzi szczególne zaniepokojenie i z pewnością stanie się przedmiotem zainteresowania międzynarodowych organów kontrolnych przestrzegania przez Polskę jej zobowiązań w obszarze skutecznego przeciwdziałania przestępstwom z nienawiści. W świetle powyższego ze wszelkich miar konieczne jest zdaniem Stowarzyszenia kontynuowanie dochodzenia w sposób, który tym razem pozwoli na osiągnięcie rezultatu w postaci wykrycia sprawców przestępstwa.

Odnosnie do umorzenia postępowania w zakresie przestępstwa nawoływania do nienawiści na tle różnic narodowościowych, etnicznych, rasowych lub wyznaniowych Stowarzyszenie Otwarta Rzeczpospolita pragnie podtrzymać argumentację przedstawioną w zawiadomieniu z dn. 22 marca 2012 r. podkreślając jednocześnie, że uzasadnienie Prokurator w postaci wskazania, że nawoływanie takie nie mogło mieć miejsca ze względu na brak w rysunku gwiazdy Dawida wiszącej na szubienicy znamion wypowiedzi wskazującej na uprzywilejowaną pozycję lub wyższość innego narodu nad osobami narodowości żydowskiej wskazuje na brak zrozumienia istoty zaistniałego zdarzenia jak również w szerszym kontekście, problemu antysemickich przestępstw z nienawiści dokonywanych w Polsce. Uzasadnienie to stanowi ponadto błędną interpretację przywoływanego komentarza do kodeksu karnego. W przywoływanym komentarzu zaznaczono bowiem, iż nawoływanie do nienawiści przybierać może przede wszystkim określoną formę, nie wskazano jednak, że jest do formy tej ograniczone. Wiedzą powszechną jest natomiast, iż w Polsce symbol gwiazdy Dawida, dla środowisk, które dopuszczają się antysemickiej przemocy i nienawiści, jest prostym i jednoznacznym synonimem Żyda lub Żydów jako grupy narodowościowej, etnicznej i religijnej. Dlatego też wisząca na szubienicy Gwiazda Dawida symbolizuje nic innego jak wiszącego na szubienicy Żyda lub Żydów. Trudno chyba o bardziej jednoznaczny przykład nawoływania do nienawiści na tle różnic narodowościowych, etnicznych lub wyznaniowych. Z tego powodu nie można zgodzić się z wnioskami, na podstawie których zdecydowano o umorzeniu dochodzenia w podnoszonym aspekcie sprawy”. Stowarzyszenie zwróciło również uwagę pani prokurator na fakt, że w swym zawiadomieniu nie podnosiło argumentów odnoszących się do propagowania ustroju totalitarnego, rozważania na ten temat, zawarte w decyzji o umorzeniu, były zatem bezprzedmiotowe.

Z satysfakcją należy odnotować, iż zażalenie OR zostało uwzględnione. Oczekujemy, że sprawa zostanie rozpatrzona z należyтым uwzględnieniem:

obowiązujących w Polsce przepisów prawa, w tym zobowiązań wynikających z międzynarodowych traktatów ochrony praw człowieka, krajowego oraz międzynarodowego orzecznictwa, poprawnej interpretacji stanowiska doktryny, kontekstu popełniania w Polsce antysemickich przestępstw z nienawiści, jak również z właściwą wrażliwością dla charakteru tej bulwersującej sprawy.

Wydaje się oczywiste, że za tę sytuację odpowiada stan świadomości ludzi będących prokuratorami i sędziami. I jest on zapewne podobny stanowi świadomości w całym społeczeństwie. A ten nie jest zadowalający. Bo czy można powiedzieć, że jesteśmy wrażliwi na zło nienawiści coraz burzliwiej obecne w przestrzeni publicznej? Wspomniane wydarzenia na Podlasiu nie są ani nowe, ani odosobnione. Podobne rejestrujemy od lat w całej niemal Polsce. Zmiany postępują wolno, bo zazwyczaj przede wszystkim reagujemy obronnie zamiast skorzystać z okazji, żeby coś zmienić. Weźmy jedno z niedawnych wydarzeń: zarejestrowane przez kamerę BBC sceny agresji stadionowej. Politycy i zwykli obywatele jednym głosem oburzali się, że ten materiał jest dla nas krzywdzący, że nie jesteśmy tacy źli, że to margines, że w innych krajach jest tak samo. My zaś chciałybyśmy powiedzieć, że powinniśmy podziękować dziennikarzom z BBC, że temat, o którym niechętnie się mówi, problem, którego nie chce dostrzec wielu prokuratorów, wprowadzili do debaty publicznej. Najwyższy na to czas, bo wykrzykująca antysemickie hasła „gęba pseudokibica” stała się naszą wizytówką. Co widzą przyjeżdżający do Polski cudzoziemcy? Chodząc ulicami polskich miast lub jadąc miejskim autobusem widzą bulwersujące ich napisy i rysunki, których nikt nie ściera, odwiedzając Treblinkę czytają w księdze pamiątkowej pochwały dla Hitlera za to, że wymordował Żydów i ubolewania, że nie wszystkich, w miejscach pamięci po zamordowanych ludziach biją ich po oczach swastyki, powieszone gwiazdy Dawida. I nie widzą nikogo, kto mówi, że to jest złe. To skąd mają wiedzieć, że nie wszyscy, my Polacy, jesteśmy tacy, skoro tylko to w Polsce widać? To stało się naszą wizytówką. Czy prawo ma tu coś do zrobienia? Na pewno ma, ale samo prawo, choćby najlepsze, tego problemu nie rozwiąże, dopóki my wszyscy, również funkcjonariusze prawa, nie damy innego świadectwa, dopóki jako społeczeństwo nie poczujemy się zobowiązani do przeciwstawiania się złu nienawiści. Kiedyś, za czasów prezydenta Mitteranda, zdewastowano cmentarz żydowski w Paryżu. I ruszył pochód ulicami Paryża, na czele którego szedł prezydent Republiki. Dziś, prezydent Holandii przypomina Francuzom, którzy woleliby nie pamiętać o Vichy, że to wyłącznie francuskimi siłami 70 lat temu Paryż odesłał swoich Żydów do komór

gazowych. A kiedy w Białymstoku przeciwko aktom przemocy szedł pochód, w którym było nawet kilku znaczących polityków, choć nie prezydent miasta, to obstawiała go policja niereagująca na wyzwiska rzucane zza jej pleców w kierunku tego pochodu. A znów prezydent Warszawy zaproszona przed kilku laty do udziału w marszu równości, uzasadniając swoją odmowę, miała powiedzieć, że musiałaby chodzić również z ONR-em.

Naszą intencją, członków *Otwartej Rzeczypospolitej*, kiedy kierujemy zawiadomienia o zdarzeniach, które uważamy za przestępstwa, jest współpraca z organami aparatu sprawiedliwości, wspólna dbałość o to, by Rzeczpospolita była państwem prawa. Nie wszyscy jesteśmy prawnikami, ale rozumiemy, że poza literą prawa jest również duch prawa, intencja ustawodawcy, o której nie wolno zapominać. Jak dotąd, o współpracy praktycznie nie ma mowy - jesteśmy odsyłani jako niepotrzebny i utrudniający życie petent. Tymczasem organizacje pozarządowe mogłyby być traktowane jak użyteczny partner. Zdołaliśmy już wypracować sposoby badania i rozumienia nienawistnych treści i symboli nie tylko z czysto prawnego punktu widzenia. We wspomnianych przykładach, m.in. rozpowszechniania podobizny Eligiusza Niewiadomskiego czy dewastacji grobu rodziców Adama Michnika, prawnicy zobaczą od razu pewne nielogiczności. Jednak sprawy te pokazują, że istnieje również potrzeba, widoczna w dokumentach prokuratur i sądów, opisywania nienawistnych wypowiedzi i zdarzeń językiem semantyki, gramatyki, historii, socjologii czy kulturoznawstwa. W tych dziedzinach nasi członkowie są wybitnymi ekspertami. Wytworzony w takiej współpracy materiał, mógłby być wykorzystywany w pracy szkoleniowej z prokuratorami i sędziami.

Jesteśmy również przekonani, że współpraca ze środowiskiem żywo zainteresowanym przeciwdziałaniem nienawiści i nietolerancji w życiu publicznym, a reprezentującym społeczny, mniej sformalizowany stosunek do problemu, okazałaby się twórcza. Udział ekspertów nie-prawników w debacie o skuteczności karania za przestępstwa z nienawiści mógłby torować wprowadzanie w polityce karnej **nowych rozwiązań, wobec których system jest wciąż oporny**. Użyteczne wydaje się spełnienie postulatu podnoszenia wymiaru kary, jeśli przestępstwo było motywowane nienawiścią. Warto zauważyć, że podobne rozwiązanie już w polskim kodeksie istnieje - wykroczenia i przestępstwa drogowe popełnione pod wpływem alkoholu są karane surowiej. Takie rozwiązanie, gdy przestępstwo ma komponent np. rasistowski lub homofobiczny, wymaga od prokuratora czy sędziego zastosowania wyższej kary, podjęcia decyzji niezależnej od własnych, choćby nieuświadomianych sympatii czy antypatii, poglą-

dów, czy stereotypów. Wówczas namalowanie na pomniku swastyki czy napisu „Żydzi do gazu”, nawet zakwalifikowane jako czyn chuligański, musiałyby być odpowiednio surowo ukarane.

Polski wymiar sprawiedliwości opornie sięga po sprawiedliwość naprawczą. Ten kierunek w polityce karnej wydaje się szczególnie korzystny w przypadku przestępstw z nienawiści. Stale debatujemy o tym czy karać surowo, czy karać więzieniem, czy karać grzywną, jak wielką. Zgadzaamy się co do jednego - kara musi być nieuchronna. Natomiast pozostaje bardzo istotne pytanie czy mamy zapełniać więzienia ludźmi, którzy wykrzykują nienawistne hasła, czy dopiero takimi, którzy kogoś pobili albo zabili. Sprawiedliwość naprawcza wymaga takiej pracy ze sprawcą, która sprawi, że on sam zrozumie, co zrobił i naprawi wyrządzoną szkodę, a ofiara uzyska takie zadośćuczynienie, które jest dla niej możliwe do zaakceptowania. Wypada żałować, że ten rodzaj polityki karnej jest tak mało popularny wśród prawników, być może dlatego, że jest niezwykle absorbujący i pracochłonny. Być może i na tym polu współpraca z organizacjami pozarządowymi okazałaby się owocna.

Przywołujemy często amerykański stosunek do wolności słowa. Ale w Ameryce osoby publiczne obowiązują także pewien standard zachowania. I nie jest tam do pomyślenia to, co zdarzyło się w Polsce, żeby poseł RP z trybuny sejmowej powiedział „koniec białej cywilizacji” i żeby go nic za to nie spotkało; żeby minister sprawiedliwości, choćby i były, publicznie twierdził, że nie ma nic złego w dekorowaniu stadionu piłkarskiego antysemitkami banerami i żeby ta wypowiedź nie spotkała się potępieniem, a sąd nie znalazł w niej znamion przestępstwa. Mamy w Polsce zbyt wiele przykładów, że osób publicznych, które tworzą nasze elity, nie obowiązują żadne standardy zachowania, bo premier, który zdymisjonował ministra swego rządu za homofobiczną wypowiedź, nie znalazł naśladowców. Dziś, publicznie głoszone rasizm czy homofobia jednych wcale nie rażą, a inni obawiają się, że będą w mniejszości i nie chcą się narażać tym pierwszym. Żeby to zmieniać, zacznijmy od tego, żebyśmy wszyscy, którzy tę wrażliwość mamy, starali się zawsze reagować, zawsze o tym pamiętać, kiedy stajemy w obliczu takich sytuacji i nie wahajmy się publicznie ich potępiać.

Paula Sawicka
Aleksandra Gliszczyńska-Grabias

Wystąpienie na konferencji w Prokuraturze Generalnej (współpraca Wolters Kluwer Polska)
„Prokurator ofiarom przestępstw. Ofiary przestępstw z nienawiści”. 13 czerwca 2012 roku

SPOŁECZEŃSTWO PRZECIW NIENAWIŚCI

Podprojekt: Prawo przeciw nienawiści

Kwestionariusz do badania akt

Sąd, Miasto:

Sygnatura akt:

Data założenia sprawy:

Kwalifikacja prawna czynu:

Proponowany przez oskarżyciela wymiar kary:

Wyrok w I instancji:

Czy oskarżony przyznał się do winy:

Czy wydanie wyroku zostało poprzedzone zawarciem porozumienia z oskarżonym (art. 335, 387 k.k.):

I. Krótki opis stanu faktycznego wraz z najistotniejszymi elementami post. przygotowawczego:

(w szczególności: na czym polegał czyn zabroniony, czy oskarżony był nieletni, młodociany, czy miał ograniczoną poczytalność?)

II. Postępowanie przygotowawcze:

(czy zastosowano jakieś środki zapobiegawcze, najistotniejsze elementy postępowania przygotowawczego)

III. Postępowanie w sprawie w I instancji:

1. Czy postępowanie wszczęto? (czy zachodziły przesłanki z art. 17 par. 1 k.p.k.? Jeśli postępowanie umorzono na tej podstawie, to proszę podać zasadnicze elementy uzasadnienia)

2. Jakie rozstrzygnięcie zapadło w sprawie? (czy postępowanie zostało warunkowo umorzone, czy wydano wyrok skazujący / uniewinniający, inne rozstrzygnięcie)

3. Wymiar kary:

(jaką karę wymierzono, czy zastosowano warunkowe zawieszenie wykonania kary, środki karne / zabezpieczające, czy odstąpiono od wymierzenia kary?)

4. Zasadnicze elementy uzasadnienia: *(w szczególności: na jakich dowodach opart się sąd, czy korzystał z dowodu z opinii biegłego i w jaki sposób potraktował tę opinię)*

5. Postępowanie odwoławcze:

czy wniesiono środki odwoławcze? Zasadnicze elementy apelacji)

IV. Postępowanie w sprawie w II instancji:

1. Czy sąd przyjął apelację: *(jeśli nie, to proszę podać przyczynę)*

2. Rozstrzygnięcie sądu w sprawie: *(czy sąd uchylił/zmienił orzeczenie, umorzył postępowanie?)*

3. Zasadnicze elementy uzasadnienia:

V. Uwagi dodatkowe:

(np. czy dostęp do akt nie był utrudniony?)

VI. Ocena prawnika:

Data i miejsce przeprowadzonego badania:

Imię i nazwisko osoby przeprowadzającej badanie: